Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA



ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9304. Lwów, poniedziałek 11 sierpnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

# Akcja kredytowo-budowlana nareszcie ruszyła z miejsca

## W obawie przed lynchem zażyła trucizny. - Krwawa zemsta za uwiedzenie. - Sowieckie brednie.

## Schwytanie sprawców napadu pod Bóbrką?





DZIKA REKLAMA GOŚCIA Z „DZIKIEGO ZACHODU".
(Do artykułu na str. 9-tej).



### ROBOTNICY POTURBOWALI NIEOSTROŻNEGO SZOFERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 9 sierpnia. (st) Dziś w nocy na moście Poniatowskiego najechał samochód prywatny, prowadzony przez **Kazimierza Czubkowskiego** na grupę pracujących robotników przy naprawie **toru tramwajowego**. Wskutek poranienia kilku robotników powstało oburzenie, szofera wywleczono z samochodu i **ciężko poturbowano**. Przybyłe na miejsce Pogotowie udzieliło pomocy rannym. Poturbowanego szofera zabrano do szpitala.

### 620 EMIGRANTÓW WYJEDZIE W B. M. DO U. S. A.

**Warszawa**, 9 sierpnia. (PAT). „Rzeczpospolita" donosi, iż konsulat generalny Stanów Zjedn. w Warszawie ustalił **drugą kwotę miesięczną na poczet kontyngentu emigrantów z r. 1930-31.** W miesiącu sierpniu wyjedzie do Stanów Zjedn. 620 emigrantów.

# Centralizm i protekcjonizm.

**Lwów**, 10. sierpnia.

W numerze wczorajszym przytoczyliśmy niezmiernie charakterystyczny memorjał **Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie**, w sprawie upośledzenia ich przy dostawach i robotach rządowych. Fakty, przytoczone przez ów memorjał, są **poprostu uderzające,** są tak znamienne jako dokument rozbieżności między teorją i praktyką, że domagają się bodaj krótkiego omówienia.

Memorjał wysuwa i uzasadnia dwa zarzuty: **protekcjonalizmu** przy rozdziale dostaw ze szkodą dla prowincji, a z czystym zyskiem stolicy i **etatyzmu.** Jedno i drugie **godzi w podwaliny rzemiosła,** któremu — dzięki konkurencji fabrycznej — i tak już niewiele pozostało tchu.

Rzemiosło małopolskie nie ma pretensji do zagarniania rynku warszawskiego, jakkolwiek **ma wszelkie prawo i tam żądać równouprawnienia.** Ale jest już rzeczą naprawdę niesłychaną, gdy firmy warszawskie, wdzierając się na prowincję, znachodzą szczególne **poparcie władz.** Krzywdą byłoby forytowanie tych firm, gdyby oferowały równe warunki, ale jest już **skandalem przyjmowanie warunków wyższych** aniżeli lokalne tylko dlatego, ponieważ dana firma rezyduje pod bokiem centralnych władz. Jeśli rzemiosło małopolskie podnosi tę sprawę, może być pewne, że znajdzie po swej stronie nietylko tych wszystkich, którym awanse stołeczne bokiem wyłażą, ale też wszystkich, dla których **zasada prostej sprawiedliwości nie jest obojętna.**

Odrębną kartę w martyrologji naszego rzemiosła tworzy współzawodnictwo przedsiębiorstw państwowych. Właściwie niema tu współzawodnictwa, lecz **bezapelacyjne tłobijanie.** — Wystarczy postawić jakikolwiek warsztat rzemieślniczy z jego ciężką, podatkami obłożoną wegetacją obok wytwórni państwowej z jej **nieograniczonemi możliwościami kredytowemi, z jej deficytami,** pokrywanymi natychmiast przez skarb państwa, by zrozumieć, że wszelka walka i obrona jest tu **niemożliwa.** W dosłownem tego słowa znaczeniu **państwo przeciwstawia się tu obywatelowi** i podcina potęgą swych środków jego byt. A już nie wchodzimy w to, jakich uczuć doznaje rzemieślnik, gdy widzi, jak za jego daniny podatkowe powstaje obok warsztat państwowy, rozwija się i ostatecznie rujnuje go. **Wychowawczo** taki etatyzm z pewnością nie działa.

A gdy to wszystko się dzieje, równocześnie padają z wysokich miejsc zapewnienia o **„likwidacji etatyzmu“,** który ograniczony zostanie jedynie do tych dziedzin, gdzie wytwórczość prywatna nie istnieje. Padają **przyrzeczenia pomocy dla rzemiosła,** ale okazuje się, że taka pomoc istnieje tylko dla **— firm stołecznych.** Padają **hasła oszczędności,** a równocześnie przy przetargach przyjmuje się **oferty droższe,** lecz za to warszawskie. To jest ta rozpiętość między teorją a praktyką, dowodząca, że ministrowie mówią swoje, a **organy wykonawcze robią swoje.**

**Postulaty lwowskich rzemieślników** są więcej niż słuszne, są **oczywiste.** Żądają tylko prawa, równości i sprawiedliwości. Ale zanim trafią do Warszawy, należy się nam **doraźne wyjaśnienie od czynników lokalnych.** Niech wytłumaczą publicznie, skoro publicznie postawione zostały zarzuty, **dlaczego i w imię jakiej racji z Warszawy sprowadza się** łóżka wojskowe i policyjne, urządzenia szpitalne i uniwersyteckie, dlaczego, jakiem prawem Monopol spirytusowy poza Lwowem pokrywa całe swe zapotrzebowanie budowlane?

**Na to musi się znaleźć odpowiedź,** nietylko dla pokrzywdzonych rzemieślników, lecz **dla całej opinji publicznej,** którą podobna procedura — conajmniej — do głębi zaniepokoiła.

—o—

# Może doczekamy się wyników akcji kredytowo-budowlanej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 9 sierpnia. (Z). W ostatnim tygodniu Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał **szereg zgłoszeń kredytowych na nowe budowle** i apel o możliwie szybkie **finansowanie rozpoczętych budowli,** które muszą być oddane **do zamieszkania.**

Od kilku tygodni **w departamencie budowlanym Banku Gosp. Kraj.** rozpoczął się olbrzymi ruch w kierunku przyznania kredytów, tembardziej, że jest życzeniem Rządu, aby możliwie szybko zasilić życie gospodarcze **większemi kwotami.** Dowiadujemy się, że według ustalonego planu **akcji kredytowo-budowlanej,** prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, w r. b. przewidziane są następujące kwoty: na budowę mieszkań pozostałe nierozdzielone w **1929 roku 3 miljony 900 tysięcy zł.** na wykończenie budowli rozpoczętych i poprzednio finansowanych **28. milj. 650 tys. zł.,** na nowe budowle **60 miljonów złotych.** Z zakupu papierów **wartościowych,** pochodzących z konwersji przeprowadzonej przez ubezpieczalnie społeczne i inne instytucje przeznaczono dla **indywidualnych budowli 20 miljonów złotych.** Z funduszów **własnych** banku **6,600.000 zł.;** z akcji **Zakładów ubezpieczeń** pod egidą Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej 16,500.000 zł.

Suma wyżej wymienionych pozycji wynosi **przeszło 134 milj. złotych,** co stanowi bardzo **poważne zasilenie życia gospodarczego,** przytem należy zwrócić uwagę, że 60 miljonów złotych przewidziano **na nowe budowle.** W myśl tego planu pożyczki winny być przyznane w r. b. w wysokości powyższej kwoty. Planem tym **nie są** objęte te kwoty, które pochodzą z **pożyczek przyznanych w roku ubiegłym, lecz nie zupełnie wyczerpanych.** Kwoty z tego tytułu wynosiły z początkiem br. **przeszło 2 miljony złotych** i zostały przebudowane w ciągu pierwszej połowy br.

## Jak przedstawia się realizacja?

Wykonanie powyższego planu na sumę **przeszło 134 milj. złotych** przedstawia się następująco: pozostałość kontyngentu w r. 1929 w kwocie 3 milj. 900 tys. zł. została już w pierwszych miesiącach tego roku **rozdzieloną.** Na wykończenie budowli rozpoczętych, już finansowanych, przewidzianą była dodatkowo **kwota 23 milj.** złotych, która została następnie powiększona do kwoty **28 milj. 650 tys. zł.** Według stanu z 1. lipca br. przyznano pożyczki na te budowle w kwocie **24 milj. zł.** Pozostałość będzie **rozdzielona w sierpniu br.**

Uruchomienie kredytów na nowe budowle nastąpiło stosunkowo późno, a to ze względu na to, że kwota na ten cel została ostatecznie ustalona dopiero z chwilą zadecydowania przez Rząd wypuszczenia **pierwszej transzy pożyczki budowlanej.** Ostatecznie zadecydowano przeznaczyć na nowe budowle **60 milj. zł.** Dopiero w pierwszych dniach czerwca br. można było zawiadomić komitety rozbudowy o **kontyngentach przewidzianych dla poszczególnych miast,** tak, że komitety rozbudowy, właściwie dopiero w lipcu przystąpiły do **repartycji kredytów na nowe budowle.**

Według ostatecznych obliczeń na 1. sierpnia br. przyznanych było przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek na nowe budowle **w wysokości 29 milj. zł.,** tzn. że w ciągu kilku miesięcy kontyngent kredytowy na nowe budowle został **rozdzielony w 50 proc.** Jak już wspomnieliśmy, Rządowi zależy specjalnie na szybkiem zasileniu życia gospodarczego i dlatego Ministerstwo Skarbu zaleciło komitetom rozbudowy, aby do dnia **15. sierpnia br. dokonały repartycji pożyczek.** Pozatem wydano szereg dyrektyw, aby do końca sierpnia b. r. mogła być rozdzielona większa część kontyngentu na nowe budowle, bo kredytobiorcy jeszcze w tym sezonie budowlanym powinni wykonać cały szereg robót.

## Budowle indywidualne.

Zakłady ubezpieczeń społecznych i inne instytucje zadeklarowały gotowość **nabycia papierów wartościowych,** pochodzących z konwersji, uzupełniając w ten sposób Państwowy Fundusz budowlany do końca lipca br **na 24 miljonów złotych,** z przeznaczeniem tych sum **dla indywidualnych budowli,** a więc o 4 miljony złotych więcej, niż zostało przewidzianych. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał do końca lipca br. kredytów na 16 miljonów zł. Przyznanie pożyczek na pełną sumę zależne jest od **dokonania zakupów,** a przy finansowaniu większych objektów jest dokonywane w miarę postępu budowli. Z funduszów własnych do końca lipca br. przyznał Bank Gospodarstwa Kraj. kredytów na 4 miljony zł.

Dodać należy, że budowa domów **przez Zakłady ubezpieczeń społecznych** na zasadzie uchwały Rady Ministrów z grudnia ub. r., którą to akcję prowadzi Ministerstwo Pracy, **nie została do końca lipca br. rozpoczęta.** Natomiast w ciągu b. m. rozpocznie się budowa tych domów w kilku miejscowościach, gdzie zostały ukończone przygotowania, tj. sporządzone plany, kosztorysy i rozpisane przetargi.

## Plan wykonany w 58 procentach.

Według ostatnich obliczeń Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał do końca lipca br. kredytów budowlanych na sumę **79 miljonów złotych.** W ten sposób plan akcji kredytowo-budowlanej został wykonany w **58 procentach.** Jeśli weźmiemy pod uwagę, że najważniejsza część tego planu, tj. kredyt **na nowe budowle,** stanowiący 45 procent przewidzianych kredytów został ustalony dopiero w **połowie b. r.,** to fakt zrealizowania planu pod koniec lipca w wysokości 58 procent **świadczy o wielkiej sprawności i pośpiechu** w przyznawaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek.

—o—


**LORD BIRKENHEAD**
jeden z najwybitniejszych polityków angielskich, zachorował na zapalenie płuc. Przebieg choroby jest groźny.

# NIEMCY O ROZWOJU GDYNI.
# PAROKSYZM BEZSILNEGO GNIEWU.
## JEST ON NAJLEPSZYM ŚWIADECTWEM PRAWDY.

Lwów 10. sierpnia.

Jedna z największych niemieckich agencyj ilustracyjnych rozesłała niedawno prospekt serji zdjęć p. t.: „Miecz Damoklesa nad Gdańskiem“. Zapewne przez niedopatrzenie jeden z takich prospektów wraz z obszernym tekstem wysłano pod naszym adresem. Z klisz, które mają przedstawiać rozrost Gdyni i „upadek“ Gdańska wprawdzie nie skorzystamy, ale w objaśnieniach znaleźliśmy **kilka interesujących szczegółów**. Zwierciadło nieprzyjacielskie bywa niekiedy wcale pouczające.

## BEZ ŚLADU NA MAPIE!

I tak czytamy w tym prospekcie: „Gdynia? Przed dziesięciu laty daremnie szukalibyśmy jej na wszelkich mapach. A oto **przez noc urosła jako wielki port**, w tempie niemal szybszem od amerykańskiego, ucieleśniony symbol **bezgranicznej pychy (!) i polskiej żądzy władzy.**

Tam, gdzie przed niewielu laty śniła cicha, prawie nieznana **wioska rybacka, powstało z piasku** miasto portowe, które dziś stało się **groźną konkurencją dla wszystkich innych portów morza Bałtyckiego.** Wprawdzie jeszcze wszystko jest płynne, jeszcze obok wielkich, współczesnych domów stoją rybackie lepianki i obok pięknych will drugie baraki, ale dzień w dzień, noc po nocy skrzypią żórawie, walą młoty, **rosną z ziemi mury.** Już stoi wielki budynek z transformatorami, potężny kompleks szkoły morskiej, olbrzymi, na wskroś współczesny urząd pocztowy i telegraficzny. Obok starych, piaszczystych ścieżek prowadzą **równe, no we drogi.**

Powstaje również port. Widzimy w trakcie budowy tamy i baseny, najnowsze urządzenia przeładunkowe, okręty, czekające na ładunek i na wyładowanie. Coraz głębiej wkraczają w głąb lądu baggery. Z głębi widać kominy i maszty **kilku torpedowców**, stojących w porcie wojennym. Są one wprawdzie starej konstrukcji, ale nie długo potrwa, a Polska **zmodernizuje i rozbuduje swą flotę wojenną**, tembardziej, że Francja tak chętnie dostarcza torpedowców i łodzi podwodnych.

Podobnymi skokami rośnie **ludność.** Przed 10 laty wieś Gdynia liczyła 400 mieszkańców, w r. 1927 około 14 tysięcy, obecnie **przeszło 30 tysięcy.** Podobnie wzrasta ruch w porcie. W roku 1920 wbijano pierwsze pale, w trzy lata później zawinął pierwszy statek, francuski transportowiec, wiozący polskich emigrantów do Francji. A w ubiegłym roku wysokość przeładunku wyniosła już **3 miljony ton**, tj. o prawie miljon więcej, niż Gdańsk przed wojną. A cyfry te będą nadal rosnąć, ponieważ Gdynia ma według planu być przystosowana **do 15 miljonów ton rocznie.**

Na tem polega **olbrzymie niebezpieczeństwo dla Gdańska.** Wprawdzie obrót w porcie gdańskim **wzrósł dwukrotnie** w stosunku do przedwojennego, to jednak Wolnemu Miastu **nie** wystarczy. Przedewszystkiem przed wojną obracał Gdańsk towarem wysokowartościowym, podczas gdy dziś są to przeważnie masowe surowce. A następnie przed wojną obrót znajdował się **w rękach kupców gdańskich**, którzy go kupowali i dalej odsprzedawali, podczas gdy dziś ten handel wewnętrzny zeszedł na znikomy odsetek. Dlatego podwojenie obrotu nie jest **żadną kompensatą.**

Wprawdzie polska strona podnosi często, że Gdynia nie jest konkurencją dla Gdańska. Ale **Polsce nie trzeba drugiego portu,** bo Gdańsk wystarczy. Jego port jest tylko w części wykorzystany i mógłby bez trudności objąć to, co zabiera Gdynia. Polska jednak pragnie **wyeliminować Gdańsk,** a w najlepszym razie zrobić z niego **port pomocniczy** dla Gdyni. Gdynia jest **mieczem Damoklesa,** unoszącym się nad Wolnem Miastem **i będącym zawsze pod ręką, aby Gdańsk uczynić powolnym.**

## NAWET HAMBURG JEST ZAGROŻONY.

Nietylko jednak dla Gdańska, lecz **i dla innych portów niemieckich** oznacza dalsza rozbudowa Gdyni **poważne niebezpieczeństwo.** Niedawno uruchomiona została tam **łuszczarnia ryżu,** która w połączeniu z innymi młynami skierować ma dowóz ryżu na Gdynię, uniezależniając Polskę od innych portów, a przedewszystkiem **od Hamburga.** To samo dotyczy **kawy i bawełny.** Plan urządzenia w Gdyni giełdy bawełnianej oznacza **zdobycie wolnej ręki wobec Bremy.**

W Polsce — czytamy dalej — wiedzą dobrze, że w Niemczech nikt nie pogodzi się z faktem t. zw. kurytarza, że każdy oczekuje i żąda **rewizji wschodniej granicy.** Z chwilą, gdy tu powstanie wielki port, łatwiej uda się Polsce przeprowadzenie dowodu, **że niezbędnie potrzebuje dostępu do morza.** Przez ów zresztą imponujący wysiłek **pragnie** Polski orzeł wziąć w trwałe posiadanie kurytarz i wybrzeże.

To polityczne niebezpieczeństwo **uwiecznienia kurytarza** obok olbrzymich szkód gospodarczych, jakie Gdynia wyrządza niemieckiemu Gdańskowi i obok szkód, jakie w **przyszłości wyrządzi niemieckiemu handlowi** — zmusza każdego do poświęcenia najgłębszej uwagi wypadkom, rozgrywającym się w tej części Bałtyku.

## PANOWIE WYBACZĄ!

Zamieszczając w obszernych wyjątkach powyższą relację, mamy nadzieję, że niemiecka agencja wybaczy nam **ten nietakt.** Wprawdzie było rzeczą wyraźną, że całe to „objaśnienie“ przeznaczono do użytku **raczej wewnętrznego,** a w każdym razie **przyjaznego,** to jednak winę ponoszą tylko ci, którzy **poufny materjał propagandowy** przez niedopatrzenie posyłają polskiej prasie. My tylko wykorzystaliśmy sposobność, by przekonać obywatela polskiego, że w tem, co się u nas pisze o Gdyni i jej rozwoju, **niema cienia przesady, ani śladu „urzędowego optymizmu“.**

# Gdańsk powinien się oprzeć z powrotem o Polskę!

Gdańsk, 9. sierpnia. (PAT). Wybitny publicysta angielski, piszący pod pseudonimem **Augur,** zamieszcza we wczorajszem wydaniu „Baltische Presse“ artykuł wstępny, poświęcony sprawie Gdyni. Artykuł swój rozpoczyna autor od stwierdzenia, że **Gdynia jest symbolem elementarnej siły i nowoczesnego postępu.** Gdynia jest dziś przedmiotem skargi Gdańska, która ma być rozpatrywana w Genewie. Wolne miasto Gdańsk żąda dla siebie **monopolu w dziedzinie polskiego handlu zamorskiego.** Skarga ta powinna była być wniesiona przed 6 laty. Polska będzie mogła dziś powiedzieć, że szkody wynikające z tej rzekomej konkurencji muszą być **udowodnione,** albowiem Gdańsk rozwija się w dalszym ciągu **poza ramy zakreślone pod panowaniem pruskiem,** kiedyto Gdańsk gnębiony był **na korzyść Szczecina i Królewca.** Dalej Polska będzie mogła powiedzieć, że nigdy nie było złożone żadne obowiązujące przyrzeczenie co do monopolu, oraz że **Gdańsk sam wymusił po prostu budowę Gdyni przez swoje negatywne nastawienie się w stosunku do Polski.**

Tych kilka kilometrów wybrzeża, które stanowią **jedyny dostęp do Polski, uważać należy za jednolitą całość, której elementami są Gdynia i Gdańsk.** System do którego oba porty należą, wymaga utworzenia trzeciego **elementu,** aby stał się kompletnym, a mianowicie **utworzenia portu rzecznego** dla towarów płynących z kraju Wisłą. Tu mógłby znaleźć Gdańsk swój istotny rewanż w stosunku do Gdyni. Do tego jednak potrzebne jest, aby Gdańsk mógł szybko **zorjentować się z powrotem w stosunku do Polski,** która w przeszłości była dla Gdańska zawsze **źródłem bogactwa.** W końcu autor wskazując na

# Czy sprawcy napadu pod Bóbrką?
### SCHWYTANIE DWÓCH PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW NA PODKARPACKIEJ RUSI.

**Praga,** 9. sierpnia. (PAT) **We wsi Niżni Werełki na Rusi Podkarpackiej, w pobliżu granicy polskiej schwytano dwie osoby, nie posiadające dokumentów i uzbrojone w rewolwery. Istnieje podejrzenie, że są to zbiegli z Polski członkowie U. O. W., sprawcy napadu rabunkowego na polski transport pocztowy pod Bóbrką. Schwytani osobnicy zostali odstawieni do Użhorodu dla ustalenia identyczności.**

znaczenie morza, oświadcza, że Polska dwukrotnie już w swej historji **odcięta była od morza**, które dziś z powrotem odzyskała. Zmiana obecne go stanu, zgniecenie wolności, oraz polskiej suwerenności wywołałyby niewątpliwie tak straszliwy wybuch gniewu, że stałby się on **fatalny dla pokoju europejskiego.**

—o—

## W przeddzień Zjazdu w Radomiu.

**Poswięcenie lokalu Związku Obrońców Ojczyzny.**

**Radom,** 9. sierpnia. (PAT) W przeddzień 9-go zjazdu Legjonistów już od rana panował w mieście mimo deszczu **ożywiony ruch.** Rano przybył do Radomia **ks. biskup Bandurski.** O godz. 19.30 odbył się na ulicach miasta **capstrzyk orkiestr wojskowych, kolejowej i straży pożarnej.** Gmachy rządowe i liczne budynki prywatne były iluminowane. O godz. 20 odbyło się w gmachu teatru uroczyste **otwarcie lokalu Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny.** Po odebraniu raportu przez gen. Góreckiego, **ks. biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia siedziby Federacji,** znajdującej się w **skrzydle gmachu teatru,** poczem wszedł na salę teatralną. W chwili pojawienia się ks. biskupa cała sala zatrzęsła się od burzliwych oklasków **i manifestacyj na cześć Dostojnego Kapłana.**

—o—

**DZIENNIK WŁOSKI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W POLSCE.**

**Rzym,** 9 sierpnia. (PAT). „Corriere Adriatico“ wychodzący w Ankonie, zamieszcza dłuższy artykuł o **sytuacji ekonomicznej w Polsce.** Dziennik zwraca uwagę, że **bezrobocie w Polsce zmniejsza się** i że całokształt sytuacji nie różni się od trudności przeżywanych przez przemysł i handel **całej Europy.**

—o—

**Z POWROTEM DO KRAJU.**

**Berlin,** 9. sierpnia. (PAT). Dziś odleciała z powrotem do kraju **grupa lotników i konstruktorów polskich,** biorących udział w międzynarodowym raidzie awionetek.

—o—

**W SYRJI SPOKÓJ!**

**Paryż,** 9. sierpnia. (AT) Według informacyj z kół miarodajnych, wiadomość jakoby w Syrji doszło do niepokojów jest całkowicie bezpodstawna.

# „Polonia“ w asyście eskadry wyruszyła do Tallina.

**Gdynia,** 9 sierpnia. (PAT). Wczoraj o godz. 21 na statku „Polonia“ odbył się **obiad,** w którym wzięli udział prócz otoczenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej: Premjer Sławek, minister Kwiatkowski, dyrektor Żeglugi polskiej Rómmel, wojewoda pomorski Lamot, komisarz generalny Rzpltej w Gdańsku Strassburger, starosta grodzki Pożerski, prezydent miasta Gdyni oraz szereg innych osobistości. **Przemówień podczas obiadu nie było.**

**O godz. 23.20 P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem opuścił na statku „Polonia“ port gdyński.** W podróży do Tallina towarzyszą P. Prezydentowi okręty **marynarki wojennej:** kontrtorpedowiec **„Wicher“** oraz torpedowce **„Ślązak“, „Krakowiak“ i „Podhalanin“.**

**NA PEŁNEM MORZU.**

**Warszawa,** 9 sierpnia. (PAT). P. A. T. otrzymała następującą radjodepeszę datowaną ze statku „Polonia“:

Statek „Polonia“, eskortowany przez **eskadrę marynarki wojennej,** złożoną z kontrtorpedowca „Wicher“ oraz dywizjonu torpedowców: „Ślązak“, „Podhalanin“ oraz „Krakus“, wyruszył z Gdyni **dnia 8 bm. o godz. 23.** Na wysokości Windawy w odległości 20 mil morskch od lądu przyłączył się do eskadry **statek „Mazur“,** który wcześniej wyruszył na morze.

Pierwezej oficjalnej podróży morskiej **naczelnika Państwa Polskiego od czasów Zygmunta III. sprzyja pogoda,** która dopisywała zarówno w ciągu nocy **jak i podczas dnia dzisiejszego.** O godz. 17 statek „Polonia“ znajdował się pod 21 stopniem długości wschodniej i 58.4 szerokości półn. w odległości **30 mil morskich od wyspy Osel.**

**POWITALNE ARTYKUŁY PRASY ESTOŃSKIEJ.**

**Tallin,** 9 sierpnia. (PAT). Z okazji odwiedzin Prezydenta Rzplitej **Ignacego Mościckiego,** pojawiły się w dniu dzisiejszym **nadzwyczajne wydania dzienników estońskich,** przynoszące **podobiznę dostojnego gościa,** oraz rozmaitych polskich **mężów stanu i polityków,** jak również wiele ilustracji krajobrazów. Na pierwszych stronach przynoszą dzienniki **artykuły powitalne, zredagowane w serdecznych słowach w języku polskim.**

**WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W TALLINIE.**

**Tallin,** 9 sierpnia. (PAT). Przybyli tu dziś rano **dziennikarze polscy,** serdecznie powitani na dworcu przez **prezesa Syndykatu dziennikarzy estońskich Moorsona,** szefa sekcji prasowej ministerstwa spraw zagranicznych **Mery** i wielu innych.

**Tallin,** 9 sierpnia. (PAT). Wycieczka dziennikarzy polskich złożyła dziś rano wizytę posłowi polskiemu **Libickiemu,** ministrowi spraw zagr. **Lattikowi,** przewodniczącemu **Sejmu estońskiego** oraz prezesowi **Towarzystwa zbliżenia polsko - estońskiego,** który wręczył dziennikarzom polskim **księgę pamiątkową,** wydaną specjalnie z okazji przyjazdu **Prezydenta Rzplitej.**

## Przyjaźń polsko-estońska

**CZYNNIKIEM KONSOLIDACJI I POKOJU.**

**Tallin,** 9. sierpnia. (PAT). Dziennik „Peewaleht“ ogłosił dziś wywiad **z min. Zaleskim.** Na zapytanie korespondenta o opinję ministra o wizycie Prezydenta, minister odparł: Odwiedziny te są **rewizytą za pobyt w Polsce naczelnika Strandmanna.** Przyjaźń między Polską i państwami bałtyckiemi, a szczególnie Estonją, jest **doniosłym czynnikiem konsolidacji pokoju w tej części Europy.** Na pytanie w sprawie polityki Polski min. Zaleski odpowiedział: Polska uprawia przedewszystkiem **tradycyjną politykę pokoju.** Dalej jest dążeniem Polski opanowanie wszelkimi środkami obecnego **ciężkiego przesilenia ekonomicznego.** Na zapytanie, jak minister zapatruje się na rozwój gospodarczych stosunków między Polską i państwami bałtyckiemi, minister odparł: Polska przypisuje rozwojowi tych stosunków **wielkie znaczenie.** Współpraca w tej dziedzinie będzie najlepszą rękojmią rozkwitu gospodarczego. Wzajemne dezyderaty gospodarcze znajdą w Polsce chętny posłuch i będą w miarę możności spełnione.

W tym samym dzienniku pojawił się dziś artykuł estońskiego ministra spraw zagr. Lattika.

## KONFERENCJA W SINAJA

**ZNAJDUJE ŻYWY ODGŁOS NA ŁAMACH ZAGRANICZNEJ PRASY.**

**Wiedeń,** 9 sierpnia. (PAT). Omawiając stosunek Czechosłowacji **do wyników konferencji w Sinaja,** zaznacza „N. Fr. Presse“ w korespondencji z Pragi, że szczególnie w czechosłowackich kołach rolniczych uważane są wyniki konferencji za **niedostateczne.** Doprowadzenie bowiem do systemu ceł prewencyjnych natrafia na **wielkie trudności.** Sfery miarodajne w Bukareszcie i Białogrodzie powinny zrozumieć, pisze dziennik, że **Czechosłowacja musi ochraniać swoje rolnictwo i nie może złożyć go w ofierze przemysłowi,** a w żadnym wypadku nie może liczyć na to, aby sympatje polityczne istniejące w Czechosłowacji w stosunku do Jugosławji i Rumunji przezwyciężyły dążenia gospodarcze agrarjuszy czeskich, upatrujących podstawę dla dalszych rokowań jedynie w systemie kontyngentalnym.

**Paryż,** 9 sierpnia. (PAT). Prasa omawia szeroko **konferencję w Sinaja,** wyrażając nadzieję, że **Czechosłowacja wejdzie do projektowanego związku.** „Le Journal“ pisze: Kombinacja ta będzie się mieścić w **ramach małej ententy.** Układ gospodarczy jest w tym wypadku **łatwy do przeprowadzenia,** jako następstwo układu politycznego. Stwierdza to w sposób jaskrawy słuszność znanej tezy Brianda. Teza ta sprawdzi się raz jeszcze, **jeżeli Polsce uda się zrealizować plan bloku państw agrarnych,** opartego na jeszcze szerszych podstawach.

„Figaro“ twierdzi, że jeżeli porozumienie gospodarcze ogarnie po pewnym czasie **Polskę a nawet i Węgry,** przyczyni się to w znacznym stopniu **do rozwoju solidarności politycznej pomiędzy Białogrodem, Bukaresztem i Pragą** i rozciągnięcie jej na inne państwa sąsiednie. Jednakże polityka taka zauważa dziennik, nie omieszka wzbudzić **nieufność Berlina i Moskwy.**

## Z chińskiego kotła.

**Wspólna akcja morska mocarstw.**

**Nankin,** 9. sierpnia. (PAT). Rząd nacjonalistyczny komunikuje o **odzyskaniu z powrotem z rąk komunistów miasta Tayan (Szantung).** Według doniesień z Hankou do tamtejszego banku **NationalCity Banc** wystosowali komuniści żądanie **wypłacenia im 100.000 dolarów,** albowiem w przeciwnym razie **napadną na miasto i splądrują je.** Sytuacja w Hankou jest krytyczna.

**Wiedeń,** 9. sierpnia. (PAT). Według doniesień dzienników **z Hankou, porozumiały się Anglja, Ameryka, Japonja i Francja** w kwestji **zorganizowania wspólnej akcji morskiej** dla **ochrony cudzoziemców przed najazdem bolszewickim.**

—o—

**NOWY WYBUCH WULKANU W JAPONJI.**

**Wiedeń,** 9. sierpnia. (PAT) Według doniesień dzienników z Tokio, **wulkan Asamayama** jest znowu czynny, **wyrzucając potoki lawy.** Wśród ludności **wybuchła panika.** Cudzoziemcy gotują się **do wyjazdu.**

—o—

**ILOŚĆ SAMOCHODÓW W WARSZAWIE WZRASTA.**

**Warszawa,** 9. sierpnia. (PAT) Jak podaje „Express Poranny“, liczba samochodów w Warszawie wzrosła w lipcu o 183. Ogółem krąży obecnie po Warszawie **9.561 pojazdów mechanicznych, w tej liczbie 3.219 taksówek.**

## Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Mandżurji.

**PRZYGOTOWANIA WSKAZUJĄ NA AGRESYWNE ZAMIARY.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia. (st.) Z Londynu donoszą: Głównodowodzący **armji mandżurskiej gen. Lam zwrócił uwagę rządu centralnego na silną koncentrację wojsk sowjeckich,** które gromadzą się w szczególności w **okolicach Daurias.** Drobne wywiadowcze patrole sowjeckie **kilkakrotnie przekroczyły granicę** i po krótkim pobycie powróciły na terytorjum sowjeckie. Przybyły do Szanghaju białogwardyjski gen. Sacharow oświadczył dziennikarzom, że władze sowjeckie czynią **przygotowania do zbrojnego zajęcia kolei wschodnio-chińskiej,** że w tym celu z jednej strony odbywa się **koncentracja armji czerwonej,** z drugiej zaś strony Sowjety obsadziły **większe stanowiska kolejowe przez osoby wojskowe.** W ten sposób Sowjety posiadają na terytorjum chińsk. armję **12.000 ukrywającą się pod maską urzędników i pracowników kolejowych.** Personal konsulatu sowjeckiego w Charbinie został **wzmocniony przez sztab urzędników, złożonych z czekistów i żołnierzy,** którzy w razie rozpoczęcia działań wojennych mają stanowić **ochronę konsulatu.** Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych założyło **ostry protest przeciwko koncentracji wojsk czerwonych nad granicą Mandżurji.**

# TAM, GDZIE DUNAJEC SZUMI.

## DOLCE FAR NIENTE WŚRÓD PIĘKNEJ NATURY I MIŁYCH LUDZI.

### (KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“.)

**Szczawnica,** w sierpniu.

Przed pół już wiekiem jeden **wielki mąż stanu** a nasz rodak, wybił dla Szczawnicy **okienko na świat** przez zbudowanie cudownej **drogi Pienińskiej.** Mówi o tem pięknie **pomnik w parku dolnym** (bronzowy medaljon w sztucznej grocie) z następującym napisem: **„Marszałkowi Dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi goście Szczawnicy Polacy i Rusini 1887 i 1889 r. Dzielnemu czynem, myśli podniosłej, woli mocnej, serca wielkiego mężowi, co zasługą do najwyższego w kraju wzniósł się dostojeństwa, Szczawnicy perłę dał on wspaniałą, drogę w Pieniny z Dunajcem u stóp w skałach wykutą“.**

Kto zna tę boską drogę w Pieniny, wijącą się jak **biały wąż** swemi zakrętami równolegle do **szmaragdowych zakrętów Dunajca,** w którego wodzie przyglądają się jak w lustrze Pienińskie lasy i skały, kto marzył pod **„Sokolicą“** lub **„Wylizaną“,** kąpał się pod **„Trzema Koronami“** o wieczorze, kiedy woda jest tak ciepła, jak ciało rozespanej kochanki, kto puszczał kaczki pod **„Świnką“** albo w obecności **„Mnichów“** obcował **z „Kotuńcią“, „Bezimienną“,** lub **„Samą jedną“,** ten wie, jaką perłą była ta droga Zyblikiewicza i te Pieniny dla młodziutkiego i pełnego pięknych nadziei zdrojowiska Szczawnicy.

## HISTORJA PERŁY

Lecz zobaczmy, co się stało z tą **perłą.** — Wielkie zasługi położył dla Szczawnicy ówczesny właściciel **Dr. Szalay,** też uczczony pomnikiem, przyczynił się dzielnie do jej rozwoju **dr. Józef Kołączkowski,** założywszy przed 42 laty swój słynny **zakład hydropatyczny** i pierwszy wzorowy pensjonat, a potem dostała się Szczawnica w spadku **Akademji Umiejętności** i przechodziła przez wiele lat **degryngoladę dzierżawy,** nie ruszając się z miejsca. Była dla wielu **dojną krową,** sama nie wiele otrzymując.

To też gdy przed kilkunastu laty przeszła nareszcie na własność **magnata, o historycznem i romantycznem nazwisku,** którego pradziadom nie brakło wybujałej **fantazji i infernalnej indywidualności,** zdawało się, że ruszy z miejsca, rozwinie się wspaniale i **zakasuje wszystkie polskie zdrojowiska,** bo pięknością przyrody, łagodnym klimatem i walorami leczniczymi swych źródeł **górowała** a priori nad wszystkiemi. Lecz **piękne nadzieje** wszystkich przyjaciół Szczawnicy nie spełniły się. Krowa pozostała nadal krową. Nowy właściciel doji Szczawnicę **z jej flaszkowanych źródeł,** pobiera czynsze ze wszystkiego, co się tylko da sfruktyfikować, chowa do kieszeni 10 proc. z poważnych **taks zdrojowych,** a to, co wydaje z konieczności **na inwestycje,** nie stoi w żadnym stosunku do dochodów.

I jakże tu marzyć w takich warunkach **o rozwoju zdrojowiska,** jakże dziwić się, że z każdym rokiem **ilościowo i jakościowo** maleje frekwencja kuracjuszy, że pod bokiem Szczawnicy rozwijają się coraz piękniej **Krościenko i Czorsztyn,** konkurując ze swoją królewską sąsiadką. Wszystko tu w Szczawnicy jest dalej, jak **przed pół wiekiem było,** tylko się ku starości nieco pochyliło. A więc **ciemno** (brak elektryczności), **brudno** (brak kanalizacji), **ciasno** (brak planu regulacji budów i ulic). I strach pomyśleć, coby się ze Szczawnicą stało **w razie pożaru.** Wszystko tu woła wielkim głosem o **inwestycje,** jeśli nie doraźne, to choć planowe, z roku na rok, krok za krokiem, wszystko doprasza się **nowych, nie łatanych i nie nicowanych sukienek.** I ujście zdrojów i inhalacje i drogi i oświetlenie i pielęgnowanie parków i ścieżek spacerowych i ta kaplica w parku dolnym z przekrzywionym ze starości krzyżem i te aleje nigdy nie gracowane a wiecznie zaśmiecone i te walące się budy sklepowe i te zapachy kuchenne i kloaczne, **zatruwające najczystsze w Polsce powietrze.**

Trzeba mieć odwagę, ażeby raz **powiedzieć nagą prawdę. Inaczej Szczawnica pójdzie na dno.**

## RYCERZ SZCZAWNICY.

Odwagę taką ma znakomity pisarz **Jan Wiktor,** obecny sekretarz Komisji zdrojowej, który wraz z nią stacza w tym roku **homeryczne boje z** właścicielem zdrojowiska, pragnąc uratować ukochaną Szczawnicę od zagłady. Za to stanie w tych dniach **przed sądem,** lecz napewno w tym wypadku **oskarżony** stanie się **oskarżycielem,** jak to nieraz bywa w życiu.

Pisze podobno Jan Wiktor **powieść o dzisiejszych stosunkach w Szczawnicy.** Gdybym był właścicielem Szczawnicy, bałbym się tej powieści. — Bo człowiek mija, a powieść **pozostaje na wieczne czasy.**

## ZAKŁAD DR. KOŁĄCZKOWSKIEGO.

Lecz porzućmy już te niemiłe sprawy. Nie po to przyjechałem do Szczawnicy, ażeby **złościć siebie i innych. Odpocząć chcę, zregenerować się** od stóp do głów, fizycznie i duchowo, **uspokoić nerwy,** troskom i smutkom powiedzieć: **precz odemnie!**

Do tego rodzaju kuracji nadaje się idealnie **zakład dra Kołączkowskiego,** w którym co roku szukam gościny. Wszystko tu jest miłe: **i gospodarz i goście i służba.** Żyjemy, jakby **w odrębnem państwie,** zdala od deptaku, w nieustannem **dolce far niente,** karmieni jak indyki, traktowani jak **familja,** obsługiwani jak **książęta.** Spacerujemy po **własnym parku** u stóp Briarki, wśród koralowych jarzębin, rozgranych osami lip i pachnących żywicą świerków, kąpiemy się we własnej **hydropatji,** gdzie 70-letni Franciszek z energją młodzieńczą wyciska nam **wszelkie amory z ciała,** gramy bridża przy własnej **elektryczności,** jemy **jarzyny** z własnego ogrodu, **owoce** z własnego sadu i kury z własnego **kurnika.** Zaklinam, ażeby ci, którzy chcą **schudnąć,** nie przyjeżdżali tutaj. Będą przechodzić **męki Tantala,** a w końcu przecież ulegną albo zapachowi potraw, albo **absolutnej Ewci,** która pcha w gości jak w dziurawy worek. Z trudem tylko i przy pomocy **„Magdaleny“,** soli karlsbadzkiej i spacerów udało mi się stracić **dwa kilo.**

**Magdalenka do łóżka** rano świetnie służy, lecz jeszcze intymniejszy stosunem mam **z Wandzią.** Nigdy w życiu nie przypuszczałem, że potrafię **trzy razy dziennie... pić wodę.**

## O PUSTELNIKU, ŚWIĘTYM MĘŻU.

Jednem słowem, **z trzech zasadniczych postulatów** ordynacji mego doktora nie dotrzymuję tylko jednego: **palę** tak jak dawniej, bo nie chcę być tak już **zupełnie święty** jak ten pustelnik **w zameczku św. Kingi,** do którego wybieram się z wizytą, bo ma **mądre oczy** i pozwala mi zawsze raz **zadzwonić w swój dzwoneczek** w ogródku św. Kingi, na chwałę tym **lasom** szmaragdowym i tym **halom** pienińskim, ciszą wieczorną ślicznie zadumanym.

Zresztą co tu mówić o świętości, gdy się ostatecznie **flirtuje** przy stole i na spacerze z przemiłą **panną Władysławą,** która ma cięty języczek i lubi przystojne żarty. Nasz doktor ma **śliczną córeczkę,** która się toczy jak kulka od krzesła do krzesła. Gdy pewna dziewica zaproponowała mu z miłą afektacją, ażeby **darował jej swoją żywą, rozkoszną laleczkę,** doktór odpowiedział jej całkiem poważnie:

— „Darować to będzie trudno, ale mogę pani dać **przepis nieomylny na coś podobnego“.** Taki to już cwaniak z naszego doktora, że na wszystko potrafi poradzić kuracjuszowi.

## PROF. AUGUST DIANI NA BEZDROŻACH.

Leczy się tutaj również jak ja na nerwy **maestro Diani ze Lwowa.** Zgubił już gdzieś swoje nerwy i ma taki humor, jakby został zaangażowany **do Metropolitainu w Nowym Jorku,** choć jak wiemy, oddawna porzucił karjerę śpiewaczą **dla pracy pedagogicznej.** Gra w bridża wysoko i śmiało, przy impasach nuci **najwyższe arje** operowe, a **na góry** drapać się nie lubi.

A jednak udało mi się wywieźć go **na szczyt Falenicy,** na samotne, zagubione wśród połan bezdroża, skąd mieliśmy cudny widok **na przełom Dunajca i na Tatry,** wrosłe czarną ścianą swych skał w turkusowe niebo. I tam wysoko, **zaśpiewał wysokie „c“** tak pięknie i czysto i mocno, że ze szczytu sosny spadła **zdziwiona szyszka,** a kosiarze podnieśli głowę **od swoich sierpów.** Bo tutejsze żywiczne powietrze jest **rajem dla śpiewaków.**

Wpadł do tego raju także **tenor Wroński,** świeżo zaangażowany do opery lwowskiej. Jak mu pomogła szczawnicka kuracja, usłyszymy wkrótce.

Gdy pada deszcz, djabli biorą **przecudne wycieczki,** ale o nudach niema mowy. Gram w bridża, pracuję, albo gawędzę **z admirałem floty Podhalańskim Salomonem.** Stary to gazda i mądry jak jego **biblijny imiennik.** Siła już ludzi nawoził przez pół wieku **swemi łódkami po Dunajcu,** zna każdego pstrąga w rzece i każdy świerk na brzegu. Powiada też, że dawniej było **lepiej i piękniej,** gdy miał monopol na flotę i zagranica **telegraficznie** zamawiała u niego łódki do przejażdżki Dunajcem. A dziś co? **łososie** chore, **pstrągów** łowić nie można i coraz więcej **Salomonów** w Szczawnicy, ale tych **z biblji,** a nie tych **z gór.**

Tak oto się żyje w Szczawnicy, **spokojnie, beztrosko i bosko,** w imię mądrej maksymy życiowej **carpe diem!** Po polsku znaczy to: złap, za co możesz !

**Henryk Zbierzchowski.**

**BIAŁE POKROWCE CZAPEK POLICYJNYCH.**

**Warszawa,** 9 sierpnia. (st) W związku z wprowadzeniem obowiązku noszenia **białych pokrowców** przez posterunkowych Policji Państw., Komenda Główna P. P. zarządziła, że w pewnych okolicznościach funkcjonarjusze P. P. będą mogli w porze od zmierzchu do świtu nosić **czapki bez pokrowców.** Zdjęcie pokrowców może nastąpić tylko w **czasie pościgu,** na czatach, zasadzce itd., o ile jest to wywołane koniecznością służbowa.



# Walka przedwyborcza w Niemczech

**SYTUACJA POLAKÓW.**

**Berlin,** 9. sierpnia. (PAT) Według dzienników polskich, wychodzących w Niemczech, **Śląsk Opolski trzyma w swych rękach klucz sytuacji wyborczej Polaków w Rzeszy,** ponieważ **Śląsk liczy najwięcej Polaków** ze wszystkich dzielnic niemieckich. Jeżeli ludność tej dzielnicy się obudzi, piszą dzienniki berlińskie, wówczas nie o jednym, lecz **kilku mandatach będzie mogła być mowa.** Wystarczyłoby do tego, żeby **ćwierć miljona Ślązaków,** który wstrzymali się w roku 1928 od głosowania **poszła do urn wyborczych** i głosowała na polską listę. Jeśli Ślązacy **spełnią swój obowiązek,** piszą dzienniki, wówczas głosy polskie z innych dzielnic złączone zostaną na wspólną listę państwową i jeżeli osiągnie ona odpowiednią ilość głosów, wówczas Polacy będą mogli prócz **posłów ze Śląska wprowadzić jeszcze posłów z listy państwowej.**

**Berlin,** 9. sierpnia. (PAT) Prezydjum związku ewangelickiego Prus wydało z okazji zbliżających się wyborów odezwę, skierowaną **przeciwko przewadze politycznej centrum** w państwie niemieckiem. Centrum, powiada odezwa, strzeże wszelkimi sposobami swej dominującej w państwie roli, nie licząc się z żadną zasadą, wykorzystując każdą okazję, łącząc się ze względów oportunistycznych **z każdą większością parlamentu,** o ile tylko może to przynieść korzyści jej interesom partyjnym.

**Berlin,** 9. sierpnia. (PAT) Organ katolickiego centrum „Germania“ nazywa odezwę wyborczą, wydaną przez związek ewangelicki, **skandalem,** utrzymując, że związek tei pragnąłby widocznie, **ażeby katolicy stosowali się do wskazówek instytucji ewangelickiej i od niej się uczyli,** w jaki sposób mają odbywać swoje **praktyki religijne i polityczne.**

# Tradycyjne dożynki w Spale.

**PROGRAM ZNACZNIE ZMIENIONY.**

**Warszawa,** 9. sierpnia. (PAT) Prace nad organizacją tegorocznych dożynek u P. Prezydenta Rzeczypospolitej **w Spale są już ukończone.** Program tegorocznych dożynek znacznie się **różni od programu przeszłych lat.** Przedewszystkiem celem zabezpieczenia dachu nad głową uczestnikom w razie deszczu, wybudowano **ogromną halę, mogącą pomieścić 15.000 osób.** W hali urządzono nowoczesną **scenę obrotową.** Korowód, który będzie defilował przed P. Prezydentem Rzplitej jest zaprojektowany **znacznie pełniej** i przedstawiać będzie prace rolnika, a przez należyte **wyodrębnienie grup z różnych okolic kraju unaoczni bogactwo kulturalne ludu polskiego** i pokrewnych ludów, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej.

**Stanisławów,** 9. sierpnia. (PAT) Z Pokucia wybiera się grupa, złożona z kilkudziesięciu Huculów, mężczyzn i kobiet wraz z własną muzyką celem wzięcia udziału w uroczystościach dożynek w Spale u P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

# Monety z czasów Witolda

**SKARB WYKOPANY PRZEZ WIEŚNIAKA NA WILEŃSZCZYŹNIE.**

**Warszawa,** 9 sierpnia. (PAT). „Kurjer Poranny“ przynosi interesujące dane co do odkrytego przed niejakim czasem **starożytnego skarbu dużej wartości numizmatycznej.** Skarb istotnie został wykopany przez pewnego wieśniaka, który orał pole **we wsi Rybiszki** na terenie Wileńszczyzny. Po wydobyciu z ziemi skrzyni okazało się, że zawiera ona **400 monet srebrnych wysokiej próby.** Znalazca w tajemnicy przed sąsiadami przewiózł skrzynię do miasta i monety **sprzedał pewnemu jubilerowi za 5000 zł.** W obecnej chwili jubiler jest w posiadaniu **350 sztuk tych monet.** Wieść o znalezieniu skarbu przedostała się do władz. Przeprowadzone badanie stwierdziło **ogromną wartość naukową skarbu,** znalezione bowiem monety są pochodzenia **starolitewskiego jeszcze z czasów Witolda.** Prócz tego znajduje się tam większa ilość t. zw. **grzywien kijowskich i nowogródzkich,** pochodzących **z XIII. stulecia.** Każda moneta owinięta była w zmurszałą materję. Skrzynia, w której znajdowały się monety, była **drewniana, obita wewnątrz blachą miedzianą.** Obecnie, jak zaznacza „Kurjer Poranny“, sprawą tą zainteresował się urzędnik konserwatorski.

# Krajowy raid awionetek.

**ROZPOCZNIE SIĘ 24. WRZEŚNIA.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 9. sierpnia. (st.) Aeroklub Rzplitej Polskiej zawiadamia, że termin **III. ogólnego krajowego raidu awionetek,** który miał się rozpocząć 3. września br. przesunięty został na **dzień 24. września br.** Raid obejmuje **6 etapów** i prowadzi przez Warszawę, Brześć n/B., Grodno, Wilno, Mołodeczno, Słonim, Biała Podlaska, Zamość, Łuck, Tarnopol, **Lwów** (jednodniowa przerwa) Lublin, Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Poznań, Grudziądz, Toruń, Warszawa. Wymienione miejscowości są miejscami lądowań obowiązkowych. Przeciętna długość dzienna etapu wynosi **przeszło 600 km.** Odroczenie daty konkursu awionetek nastąpiło z powodu **zbytniego zbiegania się dat tego lotu z lotem Małej Ententy i Polski,** oraz z powodu konieczności remontu silników, uszkodzonych podczas ukończonego wczoraj międzynarodowego konkursu awionetek.



## Marsz. Piłsudski objął protektorak nad Targami Wschodniemi.

**Warszawa,** 9 sierpnia. (PAT). Marszałek Piłsudski po powrocie z Wileńszczyzny do Warszawy przychylił się do przedstawionej mu prośby Rady Nadzorczej Targów Wschodnich i **przyjął protektorat nad tegoroczną jubileuszową kampanją Targów,** o czem dnia 9 bm. Rada Naczelna została zawiadomiona **telegraficznie przez szefa gabinetu wojskowego Min. Spraw Wojsk.**

—o—

**PROF. MICKIEWICZIUS W WILNIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 9 sierpnia. (st) W wileńskim urzędzie wojewódzkim udzielono zezwolenia na przyjazd do Wilna, wybitnemu przedstawicielowi **litewskich sfer polityczno - naukowych prof. drowi Krewe Mickiewicziusowi.** Prof. Krewe Mickiewiczius jest jednym z najbardziej znanych litewskich **polityków nacjonalistycznych.** Do Wilna przybędzie we środę 20 bm.

—o—

**BIULETYN P. I. M.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 9 sierpnia. (st) W dniu dzisiejszym w całym kraju pochmurno. Deszcze padały w Warszawie, Krakowie, Kielcach, Kaliszu, Cieszynie, Płocku, Tarnobrzegu. Temperatura wahała się w granicach **od 14 stopni w Cieszynie do 24 stopni w Tarnopolu.** O godz. 8-mej w Warszawie, Gdyni, Kaliszu, Grudziądzu 16 stopni, w Przemyślu, Suwałkach, Dęblinie, Białymstoku 17 stopni, Krynicy i Grodnie 18 stopni, Lublinie, Brześciu n. B., Lidze 19 stopni, w Pińsku, Pohulance obok Wilna 20 stopni. We Lwowie 21, Tarnopolu 24. Najmniejsza temperatura w Hali Gąsienicowej 9 stopni, Morskiem Oku 10 stopni, Zakopanem 13, Cieszyn i Katowice 14 stopni. W Krakowie, Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy 15 stopni.

—o—

**ZGON PIERWSZEGO SZEFA REICHSWEHRY.**

**Berlin,** 9 sierpnia. (PAT). Dziś zmarł w Berlinie w 59 roku życia generał **Walter Reinhardt.** Generał Reinhardt był **ostatnim kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych Prus.** Po rozwiązaniu we wrześniu 1919 r. tego ministerstwa rząd Rzeszy zamianował go szefem **dowództwa Reichswehry,** a tem samem był on pierwszym z kolei **szefem powojennych niemieckich sił zbrojnych.**

—o—

**REPRESJE WOBEC ROBOTNIKÓW W SOWIETACH.**

**Moskwa,** 9 sierpnia. (PAT). Kolegjum komisarjatu pracy zwróciło się do głównego urzędu ubezpieczeń z poleceniem, aby robotnicy, którzy **samowolnie porzucili pracę,** względnie których usunięto z fabryk za zakłócenie porządku lub za zakłócenie dyscypliny, **pozbawieni byli zasiłków dla bezrobotnych.** Zakaz ten ma obowiązywać w ciągu trzech pierwszych miesięcy **pozostawania robotnika bez pracy.**

—o—

**MIMOCHODEM.**

# O wyprawie kijowskiej.

**Lwów,** 10. sierpnia.

Hilary mówił:

— Czy nie zauważył pan, że najciekawszych rzeczy można się dowiedzieć z prasy opozycyjnej? Nie wiem



doprawdy, jak ona to robi, ale zawsze gdzieś wynajdzie coś takiego, o czem jeszcze nikt nie wie. Człowiek widzi raptem, że jest ignorantem, że niby chodzi po świecie i słucha, a w głowie mu ciemno. Słyszałem ciągle, że mieliśmy za dobry urodzaj, a tu dowiaduję się z prasy opozycyjnej, iż mamy w kraju niebywały głód. Zawsze miałem nieco wrodzonego szacunku dla wszelkiej władzy, a tu czytam, że szacunek należy się każdej władzy, tylko nie obecnej. Przecież to jest wspaniałe. A z tą wyprawą kijowską, to poprostu historyczna rewelacja.

— Cóż takiego?

— Widzi pan — zawsze mi się wydawało, że była to piękna epopeja wojenna, urządzona po to, by tem silniej domacać się bolszewików. Zamiast bić po łapach, odrazu ukłuć pod serce, zamiast bronić Lwowa, zdobywać Kijów. Wprawdzie się trochę nie udało, ale któż mógł przewidzieć, że chłopi ukraińscy zechcą zachować neutralność tam, gdzie szło o ich skórę? Otóż dziś przekonuję się, że byłem w błędzie. Czytam codziennie na temat tej wyprawy kijowskiej i robi mi się słabo. Wstydzę się swej nieznajomości historji.

— A cóż powiada prasa opozycyjna?

— Powiada, że wyprawa kijowska była powodem wojny z bolszewikami. Gdyby nie ta nieszczęsna wyprawa, bolszewicy byliby dla Polski jak najprzyjaźniej usposobieni. Zdawało mi się to tak rewelacyjne, że umyślnie wyszukałem stare dzienniki z okresu przed wyprawą, by stwierdzić, jak ta przyjaźń polsko-bolszewicka wyglądała. I niech pan sobie wyobrazi kłamliwość ówczesnych komunikatów wojennych: dzień w dzień zmyślały, że na froncie wschodnim toczyły się walki.

— Więc nie było walk?

— Pewnie, że nie. Przecież mówiłem panu, że wyprawa kijowska dopiero rozpętała wojnę. Przedtem był pokój, sielanka, współżycie i współpraca. Bolszewicy wyciągali do nas serdecznie dłoń, a my zamiast uścisnąć ją — zawarliśmy kazirodczy związek z Petlurą. To jest straszne.

— Rzeczywiście, ale ja sam pierwszy raz o tem słyszę. Zawsze zdawało mi się, że wyprawa kijowska miała zakończyć wojnę, a nie rozpocząć.

Hilary uśmiechnął się triumfalnie.

— Tak, młody człowieku, trzeba się uczyć, trzeba czytać to, co pisze opozycja. Powtarzam — najciekawsze rewelacje i objektywna prawda historyczna. Skądbym wiedział, jeżeli nie stamtąd, że mamy oddać Małopolskę Wschodnią Rusinom, a Wilno Litwinom? Kto, jeżeli nie Dmowski odkrył, że jesteśmy płatnym pachołkiem zachodniego kapitalizmu? Kto miał odwagę napisać, że rządzą nami masoni? Ha?

Nie oponowałem. Hilary miał wygląd człowieka uświadomionego.

# Ach, te raty!

**DRUKI ZAMÓWIEŃ SPRZEDAWAŁ JAKO LOSY.**

**Lwów,** 10. sierpnia.

(—) Dozwolona przez władze **ratalna sprzedaż obligacji państwowych daje dużo pola do popisu oszustom,** którzy zaopatrzeni w legitymacje różnych specjalnie dla sprzedaży papierów państwowych kreowanych banczków, rozsiali się po całym kraju, dokonując **oszustw na szkodę ludności.**

Jednym z takich nałogowych **agentów-oszustów** jest wielokrotnie już notowany i karany **Michał Szewczuk,** który ostatnio obchodząc odbiorców obligacji, sprzedawał nieuświadomionym **druki zamówień na dolarówki, jako losy loterji państwowej.** Szewczuk pozatem przybrawszy nieprawnie mundur sierżanta W. P., w szeregu sklepach lwowskich nabrał towaru na spłaty i oczywiście **ani grosza nie zapłacił.** Oszukańcze te fakty doszły do wiadomości policji, która Szewczuka znowu wczoraj aresztowała.



# Płoną sterty!

**NOWY AKT SABOTAŻU.**

**Lwów,** 10. sierpnia.

(—) Z Tarnopola donoszą nam, że ub. nocy **dokonano znowu aktu sabotażowego w tamtejszem województwie,** a mianowicie w Schrusowie pow. Tarnopol w majątku **hr. Borkowskiego,** b. wojewody lwowskiego niewyśledzeni narazie sprawcy **podpalili 5 stert żyta i grochu,** które całkowicie spłonęły. Szkoda wynosi **18 tys. zł.** Podpalacze pozostawili na miejscu zrobiony z żyta **trójząb,** tj. odznakę ukraińskiego „Płasta", co wskazuje, **czyja ręka dokonała podpalenia.** Na miejsce przybyła policja i wdrożyła energiczne dochodzenia.

## JAK ZGINĄŁ WNUK gen. Bema.

# Tragiczna śmierć Władysława Bema.

## Niesłychane wybryki motłochu

**Lwów,** 10. sierpnia.

(.). Bojownik o wolność Polski i Węgier generał **Józef Bem** miał wśród swoich krewnych stryjecznego brata, również imieniem Józefa, właściciela ziemskiego w Manajowie ob. Zborowa w województwie tarnopolskiem. Wnuk jego, Władysław, liczący obecnie lat 55, ziemianin, od roku administrował majątek Łazy i Rokitne szlacheckie, własność wdowy Lucyny Polaskiej i jej pełnoletnich dzieci.

Ten to Władysław Bem brał w roku 1929 udział w uroczystości złożenia w Tarnowie, sprowadzonych z Aleppo zwłok bohatera, **poczem nie omieszkał rząd węgierski odznaczyć go orderem.**

W parę tygodni po tem zdarzeniu nastąpiła w domu Władysława Bema niespodziewana katastrofa. Mieszkaniec Rokitna **Jan Gałka,** młody, 20 kilka lat wieku liczący człowiek, zajęty jako robotnik w sąsiedniem miasteczku Zawiercie, nabył **od rodziny Polaskich kawałek gruntu i spłacał cenę w odpowiednich ratach.** Utraciwszy zajęcie, nie był atoli w możności spłacania należnych rat, to też wycofał się z umowy kupna i zawarł nową umowę, wedle której miała mu p. Polaska zwrócić w ratach uiszczoną przez niego kwotę 100 zł.

W nocy z 20. na 21. lipca zapijał się Gałka w towarzystwie niejakiego **Kokoszki** w szynku w Rokitnie, a gdy wyszli obaj po libacji do domu, **strzelił do niego z nieznanego powodu z rewolweru i położył go na miejscu trupem.** O godzinie 7-mej rano wtargnął do sypialni, **leżącej jeszcze w łóżku p. Polaskiej** i zażądał wypłaty reszty należytości. Przerażona p. Polaska dała mu odpowiedź, że musi przyjść później, gdyż godzina nie jest odpowiednia do załatwiania tego rodzaju spraw, zwłaszcza, że musi pierwej porozumieć się z p. Bemem, Gałka wyszedł wprawdzie, wrócił jednak po chwili, przeszukiwał swoje kieszenie, namyślał się, ostatecznie podążył do Łaz.

W Łazach zgłosił się rano w kancelarji dóbr zarządu, gdzie znalazł Bema oraz dwóch rękodzielników i służącą. Zażądał wypłaty 100 zł., na co otrzymał od Bema odpowiedź, że w tej chwili niema w kasie gotówki, że jednak rychło otrzyma resztę należytości. Rozmowa **toczyła się spokojnie.** W toku jej nadmienił Bem, że słyszał o **morderstwie, popełnionem w nocy na Kokoszce.** Na tę uwagę **przybliżył się Gałka do Bema i oddał do niego trzy strzały rewolwerowe,** poczem cofnął się do przedpokoju i **strzelił sobie w głowę, zabijając się na miejscu.**

Z trzech kul wymierzonych do Be-

# BYŁY DYREKTOR BANKU FAŁSZERZEM WEKSLI.

**GÓRNE I CHMURNE DNI P. BRILLA.**

**Lwów,** 10 sierpnia.

(—) Na bruku lwowskim znaną jest postać p. **Zygfryda Brilla,** osobnika, który już z niejednego pieca jadał chleb, posiadając **dużo doświadczenia życiowego.** Z racji różnorodności swych zawodów i funkcji nie zawsze stuprocentowo czystych, miewał p. Brill kolizje z władzami policyjnemi i sądowemi, co go bynajmniej jednak nie zraziło do dawnych interesów.

Po raz ostatni opinja publiczna miała możność słyszeć o p. Brillu z okazji dochodzeń, wszczętych przez władze skarbowe i policję przeciwko **Ludowemu Spółdzielczemu Bankowi przy ul. Akademickiej,** zajmującemu się sprzedażą **obligacji państwowych na raty,** a którego p. Brill był **jednym z dyrektorów.** P. Brilla i innych ówczas dyrektorów przymknięto i po kilku dniach zwolniono.

Od tego czasu upłynęło kilka miesięcy. Ten okres p. Brill wykorzystał na przeprowadzenie szeregu **karkołomnych operacji finansowych,** połączonych nawet z puszczaniem w obieg fałszywych weksli, co oczywiście znów spowodowało interwencję policji. Oto bowiem na skutek **licznych doniesień** wczoraj rano aresztowano p. Brilla, który, jak się okazało, **puścił w obieg fałszywe weksle,** wprowadzając w błąd eskonterów i kupców, u których pobierał na owe weksle **towary.** Dotychczas jeszcze **nie ustalono** wysokości szkód wyrządzonych przez p. Brilla.

# UDAŁY IM SIĘ SKOKI

**DWA WŁAMANIA MIESZKANIOWE.**

**Lwów,** 10. sierpnia.

(—) W ciągu dnia wczorajszego złodzieje lwowscy popełnili **dwie kradzieże,** które przyniosły im duży sukces. Oto dokonali włamania do mieszkania **Emilji Skarbińskiej** przy ulicy Obwodowej na Bogdanówce, gdzie skradli dwa futra damskie, dwa płaszcze, 4 suknie oraz rower marki „Puch" ogólnej wartości 4.800 zł. — Inna szajka złodziejska włamała się do mieszkania **Jana Sabana** przy ul. Kurkowej 6 i skradła mu 1.500 zł. w gotówce oraz biżuterje wartości 500 zł.

ma, przebiła pierwsza **na wylot szyję, druga trafiła go w kark i kręgosłup,** a trzecia chybiła. Strzał drugi naruszył słos pacierzowy i spowodował **śmierć Bema,** który odwieziony automobilem do **szpitala w Zawierciu, zmarł tamże następnego dnia, tj. dnia 22. lipca.**

Zaraz po katastrofie rozeszła się w Łazach fałszywa wieść, iż Gałka nie odebrał sobie życia, ale że zabił go Bem, który następnie dla upozorowania swego czynu, sam siebie lekko zranił, by mógł przypisać winę Gałce. **Podniecony agitacją wywrotowych elementów motłoch zbiegł się przed mieszkaniem Bema i począł w chwili przenoszenia rannego do autobusu ciskać na niego kamieniami, usiłując rzucić się na ofiarę morderczego szału.** Zapobiegło temu wystąpienie p. Polaskiej i stanowczość organów policji.

Podobnie jak mieszkańcy Łaz, wywołał awanturę i **motłoch w Rokitnie.** Oto gdy tamtejszy proboszcz prowadząc na cmentarz zwłoki Kokoszki, nie chciał pochować na poświęconej roli Gałkę, jako dwukrotnego mordercę i samobójcę, **wtargnął tłum za konduktem Kokoszki na cmentarz, wykopał szybko grób i pochował Gałkę obok Kokoszki.**

Fakty te świadczą o strasznem w tamtych okolicach rozluźnieniu obyczajów!

Zwłoki Bema przewieziono z Zawiercia do Łaz, gdzie odbyła się po nabożeństwie okazała uroczystość pogrzebowa przy udziale znacznego grona sąsiadów i znajomych, w asyście przybyłej z okolic Częstochowy Straży pożarnej, której zmarły był założycielem i honorowym prezesem, nie mniej przy udziale kolejowej muzyki z Zawiercia. Niesiono wiele wieńców, a także i węgierski order nieboszczyka. Za trumną postępowało obok krewnych dwoje podrostków sierót, **syn Bogdan,** elew Korpusu Kadetów we Lwowie i **córka, Danuta,** absolwentka gimnazjum w Warszawie.

—o—

**LEGJA REMISUJE Z „EUROPĄ“. Austrja wygrywa z Wartą.**

**Warszawa,** 9. sierpnia. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie **mecz piłki nożnej między hiszpańską drużyną z Barcelony „Europa“** a warszawską Legją, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Pierwszy występ hiszpańskiej drużyny zawodowej w Polsce **przyniósł Legji zaszczytny rezultat remisowy.**

**Poznań,** 9. sierpnia. (PAT). Dziś odbył się w Poznaniu mecz piłki nożnej między zawodową drużyną wiedeńską Austrią a poznańską Wartą, zakończony wynikiem **5:3 (2:1) na korzyść Austrji.**

—o—

**KONFERENCJA ARCHEOLOGICZNA W RYDZE.**

**Ryga,** 9 sierpnia. (PAT). W dniach od 19 do 23 bm. odbędzie się w Rydze konferencja **archeologiczna krajów bałtyckich.** Udział w konferencji zgłosiło dotychczas **200 uczonych,** w tej liczbie **15 z Polski.** Otwarcia konferencji dokona prezydent państwa Kwiesis. W czasie trwania konferencji urządzona będzie wystawa **prahistoryczna,** na której znajdą się eksponaty, wypożyczone przez muzea w Sztokholmie, Helsingforsie, Tartu (Dorpat), Warszawie, Królewcu, Berlinie i Norymberdze.

—o—

# Jeszcze jedna katastrofa lotnicza.

**Toruń,** 9. sierpnia. (PAT). Dnia 8. bm. około godz. 17 na lotnisku 4 p. lotn. wydarzyła się **katastrofa lotnicza.** W czasie lotu ćwiczebnego samolot wojskowy **spadł z wysokości 50 m.** na ziemię. Znajdujący się w samolocie podpor. pilot **Królikowski,** oraz młodszy maszynista wojskowy **Romański ponieśli śmierć na miejscu.** Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu.

# Komuniści zagraniczni w Moskwie

**MIESZKAJĄ NA KOSZT RZĄDU ANGIELSKIEGO.**

**Lwów,** 10 sierpnia.

(.) W angielskiej Izbie Gmin poseł sir **Albert Knox** zwrócił się do p. **Hendersona** z zapytaniem, na jakich warunkach skarb brytyjski wynajmuje pałac ambasady angielskiej w Moskwie.

Henderson w odpowiedzi oświadczył, iż umowa zawarta została na **okres 20 lat i że roczne komorne wynosić ma 4.500 funtów szterlingów.** Pieniądze te wypłacane być mają przez ambasadę moskiewskiemu centralnemu komitetowi pomocy cudzoziemcom.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia, sir Albert Knox zapytał uprzejmie ministra, czy niewiadomo mu, iż wymieniony „centralny komitet pomocy cudzoziemcom“ jest instytucją, która stworzona została dla **niesienia pomocy osiedlonym w Moskwie komunistom zagranicznym.**

Poza tem sir Albert Knox zapytał ministra, czy wiadome mu jest, iż właścicielki gmachu, w którym mieści się ambasada brytyjska w Moskwie, dwie starsze panie z rosyjskiej arystokracji, mieszkają obecnie w Londynie, borykając się z nędzą i czy skarb brytyjski nie będzie zmuszony **ponieść podwójnego wydatku,** o ile panie te wystąpią w sądzie londyńskim przeciwko ambasadzie, domagając się wypłacenia im komornego za **użytkowanie gmachu, który stanowi ich niezaprzeczoną własność.**

Henderson odmówił odpowiedzi na te obydwa pytania.

# Jak wynaleziono „cocktail“?

**POCHODZENIE MODNEJ TRUCIZNY.**

**Lwów,** 10. sierpnia.

(r) „Cocktail“ stał się modnym. Jednym istotnie on smakuje, inni piją go **przez snobizm.** Zapijają się nim także kobiety. Na szczęście jeszcze nie u nas. „Cocktail“ jest mieszaniną rozmaitych alkoholi, jak szampana, win zwykłych, likierów i wódek. W barach są specjaliści do jego fabrykowania, gdyż „cocktail“ przyrządza się dopiero bezpośrednio przed jego wypiciem. **„Mixer“,** t. j. mieszacz, wlewa do kieliszka pojedyńcze trunki, ile możności jak najbardziej różnokolorowe. Ponieważ gra barw w kieliszku przypomina **kolory piór w kogucim ogonie,** który po angielsku nazywa się „cocktail“, stąd najprawdopodobniej pochodzi nazwa modnej trucizny.

Amerykanie jednak tłumaczą nazwę „cocktail“ inaczej, a przedewszystkiem przypisują sobie jego wynalazek. Według nich po raz pierwszy „cocktail“ spreparowany został we wsi Elmsdorf pod Nowym Jorkiem. Pewnego dnia w miejscowej oberży zatrzymał się oddział huzarów, prowadzony przez wesołego rotmistrza. Gospodarz, nazwiskiem **Linden,** Holender, **przyniósł huzarom zamiast wina, ponieważ nie miał go w piwnicy, gorzką wódkę, likier pomarańczowy i flaszkę szampana.** Wtedy rotmistrz wlał do wazy zawartość tych trzech flaszek i wymieszał ją piórem z ogona koguta, którego przed chwilą huzarzy zarżnęli W ten sposób spreparowany napój nazwali żartobliwie ze względu na kogucie pióro: **„to the cocks tail“.**

**NOWA NAGRODA LOTNICZA.**

**Madryt,** 9. sierpnia. (PAT). Pułkownik armji Stanów Zjedn. **Easterwood,** przebywający obecnie w Madrycie, ustanowił nagrodę **25.000 dolarów** dla pierwszego lotnika, który dokona **przelotu bezpośredniego Madryt-Nowy-Jork-Dallas Point,** gdzie zamieszkuje fundator.

**IGRZYSKA STUDENCKIE W DARMSZTADZIE.**

**Darmstadt,** 9 sierpnia. (PAT). W finale biegu 110 m. przez płotki pierwsze miejsce zajął Fuijta (Japonja) 15.6, drugie Bowler (Anglja) 16, 3) Nowowiejski (Polska) 16,1. Francuz Marchand, zwycięzca jednego z przedbiegów dc finału nie stanął. W skoku w dal zwyciężył znakomity skoczek japoński Oda przed Baloghem (Węgry). Polacy Nowak i Nowosielski pozostali bez miejsc.

**JESZCZE JEDEN RODZAJ SZPIEGOSTWA.**

**Paryż,** 9. sierpnia. (PAT) Wskutek wystąpienia stowarzyszenia dla **ochrony sztuki krawieckiej, władze policyjne dokonały rewizji u 2 Amerykanek,** mających w Paryżu przedstawicielstwo **wielkich amerykańskich domów mód. W czasie rewizji znaleziono wielką ilość próbek tkanin, rysunków modeli itd., pochodzących z kilku najsłynniejszych firm paryskich.** Okazało się, że tego rodzaju nieuczciwe zdobywanie danych, dotyczących działalności wielkich firm krawieckich **paryskich trwało od kilku lat.** Poszkodowane domy mód wszczęły sprawy sądowe.

—o—

**STUDENCI POLITECHNIKI PARYSKIEJ W WILNIE.**

**Wilno,** 9 sierpnia. (PAT) W niedzielę 10. bm. pociągiem rannym przybywa do Wilna **wycieczka studentów politechniki paryskiej, złożona z 11 osób.** Goście zabawią w Wilnie **około dwa dni** w celu zwiedzenia miasta i zapoznania się z zabytkami historycznymi oraz nawiążą kontakt koleżeński z miejscowemi organizacjami akademickiemi.

—o—

**ZATRUCI PRZEZ GAZY.**

**Katowice,** 9. sierpnia. (PAT). W kopalni Andaluzja w Kamieniu w magazynie benzyny i benzolu ulegli zatruciu przez wydobywające się gazy dozorca magazynu, maszynista i jeden robotnik. Dozorcę i maszynistę lekarze zdołali uratować, natomiast robotnik Zaglówek **poniósł śmierć.** Władze górnicze wdrożyły dochodzenia.

—o—

**KLĘSKA POSUCHY W AMERYCE.**

**Waszyngton,** 9. sierpnia. (PAT) Prezydent Hoover zapowiedział na dzień 14. bm. konferencję z prezydentami stanów **dotkniętych klęską suszy.** Celem konferencji jest **przyjście z pomocą ludności.** Według doniesień około **1 miljon rodzin** znalazło się w niezmiernie **ciężkiem położeniu.**

—o—

**MIĘDZYNARODOWY KONGRES SPÓŁDZIELCZY.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 9 sierpnia. (st) W dniach od 25 do 28 sierpnia br. obradować będzie w Wiedniu **Międzynarodowy Kongres spółdzielczy.** W obradach kongresu weźmie udział przeszło **1000 spółdzielców,** przedstawicieli **40 krajów,** zespolonych w Międzynarodowym Związku spółdzielczym. Z ramienia Polski bierze udział **20 delegatów.**

—o—

**KRÓL IRAKU W BERLINIE.**

**Berlin,** 9 sierpnia. (PAT). Dziś o g. 5 popoł. przybył **nieoficjalnie do Berlina król Iraku Faissal** w towarzystwie swego **adjutanta i szefa gabinetu.** Przyjazd króla Iraku prasa niemiecka wita z zadowoleniem, wskazując na pomyślne widoki, jakie otworzą się **dla niemieckich sfer gospodarczych w Iraku.**

—o—

**CZĘŚĆ WYSPY ZAPADŁA SIĘ W MORZE.**

**Batawja,** 9 sierpnia. (PAT). Część wyspy, na której znajduje się **wulkan Krakatau** zapadła się wczoraj w morze, w okresie **wzmożonej działalności wulkanu.** Przed katastrofą zatopiona część wyspy wznosiła się **o 170 stóp ponad poziom morza.**

—o—

**BEZROBOCIE W NIEMCZECH WZRASTA.**

**Berlin,** 9. sierpnia. (PAT) Według opublikowanej dziś statystyki, w czasie od 15. do 31. lipca br. liczba bezrobotnych **—wzrosła o 42.000** i wynosiła w dniu 31. lipca br. **2,757.000 bezrobotnych.**

—o—

**ZAMIANA FAL.**

**Katowice,** 9 sierpnia. (PAT). Według informacji ze Śląska Opolskiego, radjowa stacja nadawcza w Gliwicach zamieni **wkrótce z Lipskiem fale.** Gliwice otrzymają falę 259.3, Lipsk 253 4. Termin zmiany ma być ogłoszony przez radjo.

## Z TEATRU.

# PIORUN Z JASNEGO NIEBA.

**Komedja w trzech aktach Stefana Kiedrzyńskiego.**

Lwów, 10. sierpnia.

Jaka jest nowa sztuka Kiedrzyńskiego? Bardzo zajmująca, przesiąknięta ciętą i trafną satyrą, złagodzoną jowjalnym polskim humorem nie biorącym rzeczy tragicznie, bo przecież tak czy owak w każdym razie jakoś to będzie! To w gruncie rzeczy pogodne usposobienie autora oraz wybitna groteskowość jego postaci, daje nam od początku do końca rękojmię, że mimo najkrytyczniejszych powikłań, nikomu z bohaterów sztuki nic się złego nie stanie. A sztuka obfituje w pierwiastki sensacyjno-melodramatyczne. Bo i na Kiedrzyńskim odbił się wpływ amerykanizmu, opanowującego obecnie nasz kontynent w kinie i na scenie i podporządkującego nasze tradycje kulturalne naiwnej, po dziecięcemu żądnej silnych efektów mentalności ludzi nowego świata.

Taka jest moda i taki gust publiczności. I temu upodobaniu odpowiada w zupełności fabuła sztuki. Przybrana córka bogatego szlachcica Winieckiego, urocza Pola, została w dzieciństwie wzięta od ojca pijaka z ciemnej suteryny. Przybrany ojciec, zacności dusza, którego jedynym grzechem jest namiętność do bridża a jedyną słabością reumatyzm i młode serce w starem ciele, wydając Polę za mąż za aspiranta na dygnitarza państwowego, Adolfa Skorzewskiego, zataja jej niskie pochodzenie, oświadczając, że pochodzi ona ze starego rodu Pohoreckich. Skórzewski jest małżeństwem zachwycony, zwłaszcza, że zaręczyny jego teścia z piękną baronową Makendorf, pozwalają mu powołać się na arystokratyczne koligacje, dzięki czemu otrzymuje w M. S Z. nominację na „szefa“ departamentu dla popierania sztuki obcej wśród swoich.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby do rezydencji Skórzewskich fatalność nie nadniosła bardzo demokratycznie usposobionego, i co jeszcze gorzej, źle wychowanego, a co już najgorzej, najniedyskretniejszego i najbardziej wścibskiego z warszawskich dziennikarzy. Miły ten osobnik mówi wszystkim to, czego im całkiem nie potrzeba wiedzieć i miesza się do wszystkiego, co go całkiem nie powinno obchodzić. — Gdy w dodatku zjawia się na widowni prawdziwy ojciec Poli, jarmarczny włóczęga, dr. Czarnej Magji Teofini, będący na dobitek złego mężem baronowej, która jak się okazuje w swej młodości była dziewczyną uliczną sytuacja staje się brzemienną w gromy! — Tylko czekać, kiedy wystrzeli „piorun z jasnego nieba“. Na szczęście kończy się na alarmujących i napędzających wszystkim wiele strachu grzmotach... dzięki szlachetności serca starego włóczęgi.

Ta naiwnie wzruszająca historja jest tłem, na którem autor zarysowuje nader interesujące sylwetki i nader aktualne, choć ujęte częstokroć karykaturalnie ilustracje naszej współczesności. Żywo tocząca się akcja, djalogi naszpikowane dowcipnemi aforyzmami, dobra faktura, oto zalety, któremi „Piorun z jasnego nieba“ wybija się ponad przeciętne sztuki francuskie i amerykańskie, wystawiane w ostatnim czasie na naszych scenach.

Inscenizacja sztuki była zaiste bez zarzutu, a reżyserja p. Frączkowskiego zasługuje na najzupełniejsze uznanie, jak niemniej jego kreacja starego włóczęgi. Tę postać, przykrojoną przez autora nieco na stary szablon, potrafił artysta ożywić tragizmem prawdy wewnętrznej, przy niezmiernej dyskrecji środków artystycznych. P. Leonja Barwińska w roli baronowej Makendorf była świetna tak pod względem aparycji jak i bogatej skali gry. Przemiłą, pełną wdzięku Polą, była p. Zofja Barwińska, kapitalnym, wzruszająco poczciwym Winieckim był p. Dobrzański. P. Strzelecki oddał groteskową postać Skórzewskiego z humorem i werwą, którą jednak ze względu na tak arystokratyczną osobistość należałoby trochę stonować. P. Kierczyński z trudnej roli niedyskretnego dziennikarza wywiązał się bardzo szczęśliwie. Pp. Przysławski, Borowska i Ordon, w epizodycznych rolach dobrze dopełniali całości. Pełne wytworności było interieur państwa Skórzewskich. Sztuka może liczyć na zapewnione powodzenie.

W zast. **J. Peleńska.**

# W obawie przed lynchem zażyła trucizny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia (st.) Niezwykle wstrząsająca tragedja o podłożu romantycznem rozegrała się we wsi **Bondysz pod Zamościem.** Majętna wieśniaczka Julja Kaniowa, utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny ze znacznie młodszym od siebie gospodarzem. Epilogiem romansu było dziecko. 18-letni syn Kazimierz, nie chcąc patrzeć na hańbę matki, którą we wsi **wytykano palcami** uciekł z domu i mieszkał u krewnych. Ten krok syna, jak również złośliwe i szydercze przycinki sąsiadów, doprowadziły kobietę do rozpaczy. Szukając wyjścia z beznadziejnego położenia, postanowiła usunąć **dziecko.** Udusiła noworodka, a zwłoki zakopała w stodole. Zbrodnię wykryto. We wsi zawrzało. Oburzeni są siedzi wyruszyli ku domostwu Kaniowej ,pragnąc **dokonać samosądu.** Kobieta w trwodze przed śmiercią z rąk



[redacted]

tłumu, **zażyła trucizny** i padła nieprzytomna. Ofiarę tragedji przewieziono do szpitala w Zamościu, gdzie zmarła.

# Krwawa zemsta za uwiedzenie.

**POŚREDNI SPRAWCA ZAMACHU SKAZANY NA 7 MIESIĘCY WIĘZIENIA.**

Lwów, 10. sierpnia.

(—) Dnia 31. marca br. przechodził w godzinach wieczornych ulicą Kaleczą **inż. magistratu, p. Robert Ludwig.** Znienacka został on napadnięty przez jakiegoś osobnika, który dźgnął go nożem w plecy. Na szczęście ostrze noża **zatrzymało się na kości obojczykowej,** dzięki czemu inż. Ludwig uniknął śmierci. Fakt ten zaniepokoił go wysoce, tem bardziej, że w ub. roku od podobnego zamachu zginął brat p. Ludwiga, którego napadnięto i zadano śmiertelny cios nożem na ul. Krakowskiej. Inż. Ludwig począł się gubić w domysłach, kto mógł dybać na jego życie, a ponieważ fakt ten wydarzył się **bezpośrednio po jego procesie o uwiedzenie** pod przyrzeczeniem małżeństwa p. Antoniny K., sklepowej firmy masarskiej, w tamtą stronę skierował swe podejrzenie. Nawiasem mówiąc, proces o uwiedzenie skończył się **wyrokiem uwalniającym,** albowiem oskarżycielka na rozprawie cofnęła się od oskarżenia.

Poszkodowany inż. Ludwig powziął tedy podejrzenie, że zamachu tego dokonał ktoś z jej rodziny. Okazało się faktycznie, że inicjatorem napadu był szwagier p. Antoniny K., **Emil Szakalski,** woźny w „Polminie“, który najął do tego celu **jakiegoś nożowca.** Bezpośrednio po napadzie Szakalski wyjechał ze Lwowa i **dopiero przed kilku tygodniami ujęto go w Przemyślu.**

Szakalski kilkakrotnie stawał przed sądem, oskarżony o **zaaranżowanie napadu na inż. Ludwiga.** Dopiero wczoraj przed s. Świerczyńskim rozegrał się **epilog tej sprawy.** Przesłuchana w charakterze świadka p. Antonia K., płacząc, uchyliła się od zeznań. Po przeprowadzonej rozprawie s. Świerczyński wydał **wyrok zasądzający Szakalskiego na 7 miesięcy więzienia.** Obrońca dr. Żywicki zgłosił zażalenie nieważności.

# Córka kupca hersztem bandytów

**CAŁKOWITA AMERYKANIZACJA BERLINA.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia (st.) Policja berlińska prowadzi od dłuższego czasu **pościg za hersztem bandy włamywaczy, 18-letnią Elzą Peters,** córką kupca z Berlina. Dziewczyna zorganizowawszy szajkę, złożoną z **7 rówieśników, dokonywała** śmiałych wypraw złodziejskich w podmiejskich okolicach, gdzie okradała domki letników i wille. Szajka organizowała również **napady na mieszkania,** których właściciele wyjechali na letniska. Skradzione przedmioty dziewczyna sprzedawała, dzieląc się łupem ze swoimi spólnikami. Pewnego dnia niezadowoleni bandyci zbuntowali się, wymawiając posłuszeństwo. — Dziewczyna znikła bez śladu. Obecnie, jak policja przypuszcza, zdołała zgromadzić siedmiu nowych opryszków. Siedmiu jej towarzyszy z poprzedniej bandy znalazło się w więzieniu.

# SOWIECKIE BREDNIE.

**„SOLIDARNY NAPAD“ POLSKI I PAŃSTW BAŁTYCKICH NA Z. S. S. R.**

**Lwów,** 10 sierpnia.

Niepozbawiona pewnej tendencji histerja prasy sowieckiej na punkcie antyrosyjskich „przygotowań wojennych“ wzbogaciła się o nowy kwiatek. Oto **„Krasnaja Gazieta“** ogłosiła artykuł, w którym oświadcza, że we wszystkich państwach, sąsiadujących z ZSSR. odbywa się **intensywna praca** w celu przygotowania **napadu zbrojnego na ZSSR.** Estonja znajduje się całkowicie pod wpływem **Anglji i Polski.** Niezależnie od zmian w rządach Estonji, faktycznie rządzą nią generał Lajdoner i Pjas, którzy są **jawnymi agentami imperjalizmu angielskiego.** Tem należy tłumaczyć również znaczne wpływy Polski w Estonji. **Finlandja** również prowadzi politykę przeciwsowiecką. Wojenne przygotowania Finlandji posunęły się tak dalece, że rząd finlandzki nie uważa za potrzebne tego ukrywać. Świadczy o tem, między innemi, zgłoszony przez Finlandję do Ligi Narodów projekt w sprawie **udzielenia pomocy finansowej państwu napadniętemu.** Finlandja buduje strategiczne drogi, **fabryki amunicji,** powiększa swoją **flotę** oraz podnosi zagadnienie Karelji. Również **Łotwa** należy do bloku przeciwsowieckiego. Łotewski sztab generalny znajduje się całkowicie pod kierownictwem **oficerów francuskich i polskich.** „Imperjaliści“ usilują przyciągnąć **Litwę** do bloku przeciwsowieckiego. Ustąpienie **Waldemarasa** było skutkiem **nacisku imperjalistów** w celu umożliwienia porozumienia **pomiędzy Litwą a Polską.** Ostatnio na Litwie wzmagają się prądy **przeciwsowieckie** oraz czynione są próby porozumienia z Polską. Jednakowoż litewski „rząd faszystowski“ powstrzymuje się narazie przed ostateczną kapitulacją przed Polską. W ten sposób pod wpływem mocarstw „imperjalistycznych“ tworzy się **jednolity front przeciwsowiecki** pod hegemonją Polski od Lodowatego oceanu do morza Czarnego.

Sapienti sat.



# Dzika reklama gościa z „Dzikiego Zachodu“.

**STRZAŁY W PRZEPEŁNIONEJ RESTAURACJI.**

(Do ryciny na str. 1).

**Lwów,** 10 sierpnia.

(jp) W jednym z najbardziej uczęszczanych lokali nocnych w Montmartre w Paryżu, rozegrała się onegdaj **niezwykle emocjonująca scena.** — Około północy, w chwili, gdy orkiestra właśnie przestała grać, wszedł na salę **cowboy w stroju narodowym,** który wzbudził ogólne zainteresowanie. — Rozglądnąwszy się dokoła, zajął miejsce przy wolnym stoliku i kazał sobie podać szklankę wina. — Po pewnym czasie, gdy uwaga gości zwróciła się na co innego, nagle cowboy zerwał się z miejsca, a wyciągając 6-cio strzałowy rewolwer, oświadczył w łamanej francuszczyźnie, że da publiczności **dowody celności swych strzałów.** Następnie, nie czekając na zgodę, **zaczął strzelać, najpierw do flaszek, znajdujących się na bufecie, następnie do szklanek na stolikach gości.** Po każdorazowem wystrzeleniu nabojów z błyskawiczną szybkością ładował broń na nowo, **i strzelał, póki wszystko szkło nie rozbiło się w kawałki.**

Przerażeni goście kryli się pod stoły, przyciskali się w śmiertelnej trwodze do ścian, przypuszczając, że **mają do czynienia z szaleńcem.** Kres tej sensacyjnej scenie położyła dopiero policja, wezwana przez gospodarza telefonicznie. Wkraczającym przedstawicielom władzy oświadczył cowboy

zupełnie spokojnie, że jest on **artystą mistrzem w strzelaniu**, a nazwisko jego jest **Bill Brend z Dzikiego Zachodu** i że zaprasza niniejszem wszystkich na swoje produkcje **w cyrku amerykańskim „Metropol“, który przyjechał właśnie do stolicy Francji.** — Mówiąc to, rozrzucił między publiczność setki ulotek z programem cyrkowym.

Nazajutrz rozgłosiły dzienniki niezwykłą aferę i trzeba przyznać, że **oryginalna reklama miała ten skutek, iż cyrk był wieczór przepełniony, ponieważ każdy chciał ujrzeć mistrza, Bill Brenta.** Niestety publiczność spotkała się z zawodem, gdyż „mistrz“ **nie zjawił się na scenie.** Nie było w tem braku dobrej woli z jego strony, a zawiniła jedynie policja paryska, która nie godząc się na ten rodzaj reklamy, przytrzymała artystę w aresztach policyjnych, pod zarzutem złośliwego uszkodzenia cudzej własności, zakłócenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

—o—



## Podziękowanie.

Za okazanie nam wiele serca podczas ratowania życia mego najdroższego śp. Łucjana Nahirnego, za wyrazy współczucia, oraz liczny udział w pogrzebie, składam tą drogą Duchowieństwu, Przyjaciołom, Towarzystwom i Znajomym, najgoretsze podziękowanie.

Specjalne podziękowanie składam na ręce WP. Prezesa Aurel. Mitny, Towarzystwu Kupieckiemu i z głębi serca dziękuję WP. Horbaciowi za Jego ofiarne poświęcenie się przy łożu mego nieodżałowanego męża.

7111 **Helena Nahirna z rodziną.**



# Rozciągają swe macki i poza Ocean.

### GPU W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

**Lwów,** 10. sierpnia.

(r) GPU jest, jak wiadomo, spadkobierczynią osławionej sowieckiej CZEKI. Współudział jej w porwaniu Kutiepowa nie ulega wątpliwości. Niedawno donosiliśmy, że GPU dla niewiadomych celów ma obecnie zamiar **przemycić większą ilość swych agentów do Francji** i że oddział ich, jako rzekomi inżynierowie i technicy **czeka w tej chwili w Berlinie na sposobność przedostania się przez Luksemburg do Paryża.**

Według telegramów z Nowego Jorku, tamtejsza policja, która nie żartuje z komunistami, poszukuje w Stanach Zjednoczonych niejakiego **Philina,** będącego według informacyj nowojorskiego departamentu sprawiedliwości **szefem GPU w Ameryce.** Philin na podstawie fałszywych dokumentów przybył do Stanów Zjednoczonych i otworzył w Nowym Jorku biuro zakupu **środków farmaceutycznych.** Było to jednak tylko pretekstem, gdyż **Philin założył w Stanach dwie tajne organizacje i kierował niemi.** Jedna z nich pośredniczyła między amerykańskimi a moskiewskimi komunistami i otrzymywała instrukcje i pieniądze od Kominternu, druga trudniła się **wojskowem szpiegostwem.**

Obydwie organizacje pracowały pod opieką „Amtorgu“, tj. sowieckiego przedstawicielstwa w Stanach Zjednoczonych. W biurze Philina, które mieściło się w lokalu domu handlowego Szafrana—Szafran niedawno został aresztowany za sprzedaż przemyconych do Stanów zegarków —policja przeprowadziła rewizję i znalazła większą ilość kompromitujących dokumentów.

# W kraju polityki głodowej.

### BISKUP SERAFIN O BOLSZEWIKACH.

**Lwów,** 10. sierpnia.

(r) Głowa prawosławnej ukraińskiej cerkwi **Serafin,** znalazł się na swoje szczęście poza granicami państwa sowieckiego. W wychodzącym w Berlinie organie rosyjskich emigrantów „Rul“ tj. „Ster“ wydrukowano dłuższy artykuł biskupa Serafina, omawiający stosunki w Bolszewji. Wynika z niego, że teror bolszewicki nie uległ bynajmniej zmianie.

„Najbardziej uderzającem obecnie zjawiskiem w Rosji — pisze biskup Serafin — jest głód. **Wszystkie warstwy społeczeństwa z wyjątkiem najwyższej, cierpią głód.** Umysł każdego zaprząta tylko jedna myśl: skąd wezmę środki żywności? Problem wyżywienia usuwa w cień wszystkie interesy. Jest to na rękę bolszewikom, a **ich polityka głodowa jest ich najpotężniejszą i najstraszniejszą bronią.** Ludzie stoją w ogonku całemi godzinami, aby otrzymać funt najgorszego chleba, albo błądzą po mieście, aby znaleść **paskarza żywnościowego,** który na wsi zakupuje środki żywności i potajemnie je do miasta przemyca. Ponieważ jest to **przedsiębiorstwo połączone z niebezpieczeństwem życia,** paskarz za towar każe sobie płacić bardzo drogo. Większość ludzi traci całe dni na poszukiwaniu żywności. Nawet **robotnicy i urzędnicy, będący w posiadaniu kart żywnościowych, starają się potajemnie o żywność, gdyż wyznaczone im porcje są niewystarczające.** I bez tego zresztą są narażeni na głód, gdyż ciągle ich się egzaminuje, czy są uświadomionymi komunistami. Specjalne komisje zadają im pytania z „Politgramta“ (bolszewicki katechizm). Kto nie złoży egzaminu, traci posadę i kartę żywnościową“.



NADESŁANE.

## Do Zarządu Maturycznych i Dokształcających Kursów „WIEDZA“

w Krakowie
ul. Studencka 14, I. p.

Niniejszem wyrażam serdeczne podziękowanie za sumienne i należyte przygotowanie mnie w drodze korespondencyjnej do egzaminu z 7. klas szkoły powszechnej, który złożyłem z wynikiem dobrym dnia 22. czerwca 1930 r. przed Państwową Komisją egzaminów nadzwyczajnych w Szkołach Powszechnych.

**Józef Bobowicz**

6201 **Drohobycz, ul. Młynarska 1.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 11 VIII. 1930.

**MICHAŁ ZOSZCZENKO.**

# „Zbójcy“ w Wołodce.

Było to w Wołodce.

Wołodka jest to miasto, mające 5433 mieszkańców, sąd okręgowy, trzy kościoły i wiele lokali zabawowych — między innemi także teatr.

I o tym teatrze chcę właśnie mówić.

Albowiem jestem poetą. A poeta tworzy. Tworzy wiersze liryczne i nowele dla dzienników (ku postrachowi redaktorów), tworzy powieści, monografje i biografje, dla firm wydawniczych (ku przerażeniu wszystkich nakładców) i tworzy sztuki teatralne, farsy i dramaty (ku rozpaczy dyrektorów wszystkich teatrów).

I takim poetą byłem i ja.

Pierwszy mój dramat miał być wystawiony w Wołodce.

Nosił on nazwę „Zbójcy“.

Sądzicie, że „Zbójcy“ to dramat Fryderyka Schillera?

No tak, słusznie, ale autor ten już dawno nie żyje i w dodatku był Niemcem — pytam więc, co was upoważnia do tego, byście się wstawiali za zmarłym Niemcem? No, więc! Krótko — napisałem „Zbójców“.

Treść jest następująca:

Żył sobie stary hrabia Morowski, który miał dwóch synów Iwana i Piotra. Potem jest jeszcze panna, której na imię Sonja i człowiek, którego nazywają „Kruk“ i pop i wielu zbójców.

A zaczyna się tak: Stary hrabia pił trochę za dużo wódki i zrobiło mu się słabo. Przychodzi Iwan z listem w ręce i powiada...

Sądzicie, że treść jest znana? Rozumiem! Sztuka była przecież grana na wszystkich scenach. Z wielkiem powodzeniem mogę powiedzieć.

„Stanowczo za dużo osób!! — woła dyrektor.

Teatr w Wołodce miał bowiem tylko czteru czy pięciu aktorów. Skreśliśmy więc starego hrabiego i Kruka i popa — później Sonję i Iwana. Został tylko Piotr i zbójcy.

„Co począć?“ — lamentuje dyrektor. — „Zostaje nam dwóch lub trzech zbójców — a to jest zamało na sztukę, mającą wypełnić cały wieczór!“

Byłem zrozpaczony. Tak bliski sławy światowej — a tu takie przeszkody!

Reżyser wpadł na pomysł. Bajeczny pomysł.

„Zaprośmy uralską bandę zbójecką na występ gościnny. Nie słychać o niej od dłuższego czasu — reklama przyda się jej z pewnością. Pozatem gra ich będzie nawskróś naturalistyczna — i odniesiemy wspaniały sukces. Cała Rosja będzie o tem mówiła“.

I rzeczywiście cała Rosja mówiła o premjerze mojej sztuki. A było to tak.

Dyrektor zgodził się na projekt — i zbójcy przybyli. Wszystko na koniach — jak przystało na zbójców.

Rolę Piotra objął dyrektor, aktorzy byli przywódcami bandy — a zbójcy byli statystami.

Teatr był przepełniony — wyprzedany do ostatniego miejsca.

Dyrektor upił się — i nie wiedział co się z nim dzieje. Pierwszy akt zakończono przy wtórze syków. Kurtyny nie można było spuścić — gdyż znikła ona w tajemniczy sposób.

W czasie przerwy dyrektor usnął i nie można go było dobudzić. Publiczność szalała. Byłem zrozpaczony. I reżyser był zrozpaczony — ale... wpadł na pomysł.

„Niechaj pan zagra rolę Piotra. Nikt się nie połapie!“.

Grałem — ale połapano się przecież. Publiczność zachowała się spokojnie — ale zbójcy nie chcieli słuchać moich rozkazów. Wybuchł bunt. Krzyczałem na nich i groziłem im moim rewolwerem teatralnym. Jednak bez skutku — zbójcy strejkowali. Gdy zaś wymierzyłem jednemu z nich policzek — chwycili mnie jak piłkę i podawali mnie sobie z rąk do rąk.

Im bardziej krzyczałem — tem bardziej śmiała się publiczność, przekonana, że to należy do sztuki.

Możliwe, że już wtedy zarówno mój portfel jak i portmonetka dostały się do rąk obcych. W każdym razie nie znalazłem już ich.

Odnieśliśmy wielki sukces, moi kochani, wielki sukces, gazety całego państwa donosiły o tem. Nie w kronice teatralnej, lecz w kronice policyjnej. Gdyż w nocy, po premjerze, moi zbójcy dokonali następujących czynów: dwanaście włamań (w tem do dwóch kościołów), trzy grabieże, dwa mordy i jedno podpalenie — a na zakończenie stodwadzieścia sześć mniejszych i większych kradzieży.

To są dzieje premjery mojej sztuki p. t. „Zbójcy“ w Wołodce.

**Tłum. Astor.**

# KRONIKA

**10** SIERPNIA Niedziela Wawrzyńca

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela, 10-go sierpnia o godz. 8. „Piorun z jasnego nieba“ trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (zniżki ważne).

Poniedziałek, 11. sierpnia o godz. 8. „Piorun z jasnego nieba“ trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (zniżki ważne).

Wtorek, 12. sierpnia o godz. 8-mej „Piorun z jasnego nieba“ trzyaktowa komedja (zniżki ważne).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“ (COLOSSEUM).

W niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. „Śpiewak Jazzbandu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**APOLLO:** „Serce ulicznicy“ z Corriną Griffith, oraz dodatki dźwiękowe.

**CASINO:** „Dlatego, że cię kocham“, oraz Lon Chaney.

**COLOSSEUM:** Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

„Szukam męża, mam pieniądze“.

**CHIMERA:** „Raz w życiu“.

**FATAMORGANA:** „Świat w nocy“ oraz „Panny na wydaniu“.

**GRAŻYNA:** „W porywie zmysłów“ i „Miłość Beduina“.

**KOPERNIK:** „Uwodziciel“, oraz „Usta zbyt czerwone“.

**LEW:** Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

**LUNA:** „Bohaterka sensacyjnego procesu“, oraz „Narzeczony z dancingu“.

**MARYSIEŃKA:** „Uwodziciel“, oraz „Usta zbyt czerwone“.

**OAZA:** „Nieprzyjaciele“ oraz Hygjena seksualna, od 10 wyłącznie dla panów.

**PALACE:** „Zapomnisz o mnie“, film dźwiękowy, oraz dodatki.

**PAN:** „Noc szaleńca“, oraz „Flirt z nie boszczykiem“.

**PASAŻ:** „Dalsze przygody Tarzana“, oraz dodatek dźwiękowy.

**PROMIEŃ:** Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

**SPLENDID:** „Klub czarnej ręki“.

**STYLOWY:** „Dzikuska“.

**UCIECHA:** „Anioł ulicy“ oraz komedja Riff i Raff jako strażacy.

## *Wiadomości teatralne.*

**Jedyny obecnie czynny miejsk. Teatr Mały, pod dyr. L. Czarnowskiego,** gra dziś i codziennie, o godzinie 8-mej wieczorem, świetną komedję St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba“, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej i bardzo stylowej oprawie dekoracyjnej.

**„Piorun z jasnego nieba“, trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego,** która po premjerowym sukcesie, cieszy się nadal ogromnem powodzeniem i bardzo silną frekwencją publiczności, zdobyła już jak z tego można wnosić, trwałą pozycję w repertuarze Teatru Małego. Co wieczór, rozbawiona publiczność, rozkoszuje się wytwornym dowcipem djalogu, lekkim komizmem postaci, a przedewszystkiem doskonałą grą, całego naszego zespołu. Przedstawienia tej oryginalnej komedji odbywają się codziennie w Teatrze Małym. Ceny biletów normalne, zniżki ważne.

**Wielki sukces „Śpiewaka Jazzbandu“ w teatrze „Colosseum“.** Powodzenie Idy Kamińskiej i jej zespołu w sensacyjnej i ciekawej sztuce „Śpiewak Jazzbandu“ Rafaelsona, przeszło wszelkie oczekiwania. Na powodzenie składa się emocjonująca treść sztuki, piękna reżyserja, składne zgranie całego zespołu a przedewszystkiem nadzwyczajna gra czołowej artystki teatru żydowskiego pani Idy Kamińskiej.

Finałowe sceny drugiego i trzeciego aktu, wypełnione grą Idy Kamińskiej wywołują rzadko widziany entuzjazm widowni.

Gościnne występy Idy Kamińskiej z jej zespołem.



## Przed dziesięciu laty.

**10. sierpnia:**

**Front południowo - wschodni.**

Nad Dniestrem drobne utarczki. W rejonie Buczacza trwa kontrakcja oddziałów ukraińskich. Dalej na północ walki o znaczeniu lokalnem.

W 3-ej armji walki na linji Bugu. Na lewem skrzydle armji nieprzyjaciel zajął Parczew.

**Front północno - wschodni.**

Oddziały osłonowe cofają się w kontakcie z nieprzyjacielem. Część 4-ej armji przeznaczona do grupy uderzeniowej wykonują zachodzenie nad rzekę Wieprz.

Prawe skrzydło 1-ej armji mniej więcej na linji kolejowej Wyszków-Tłuszcz - Mińsk Mazowiecki — Grupa generała Żeligowskiego na przedmieściu Wyszków.

5-ta armja generała Sikorskiego: Po zaciętych walkach, w których wyróżnił się szczególnie 205 pułk ochotniczy pod dowództwem majora Mońda, nieprzyjaciel opanował Pułtusk. Dalej na północy zajął Ciechanów i Mławę.

## Dziesiąta rocznica bitwy zadwórzańskiej.

(.). Rocznica ta obchodzona będzie w tym roku uroczyście, a przygotowania do niej, spoczywające w rękch specjalnie wyłonionego staraniem MSO. komitetu są w pełnym toku i już obecnie całe społeczeństwo polskiego Lwowa i reszty kraju przygotowywać się winno — pomne heroicznego Czynu ofiarnej garstki Bohaterów Zadwórzańskich, do godnego uczczenia tego świetnego rapsodu rycerskiego. W dniu 17. sierpnia (niedziela) br. od stóp mogiły zadwórzańskiej popłynie ślubowanie wiernego wypełnienia testamentu poległych Orląt i złożony zostanie korny hołd ich bezgranicznej ofiarności. Nie zapominajmy o tym dniu, który ma zamanifestować wdzięczność naszą, poległym Obrońcom Kresów Wschodnich.

*

**W 10-tą rocznicę bohaterskiej śmierci,** oficerów, podoficerów i szeregowych oddziałów piechoty, pozostających pod dowództwem śp. majora Bolesława Zajączkowskiego w walkach o Lwów pod Zadwórzem w roku 1920, odprawioną będzie w środę dnia 13-go sierpnia 1930 o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Bernardynów uroczysta Msza św. żałobna, na którą ma zaszczyt zaprosić Czcigodne Rodziny Zadwórzaków, Przedstawicieli Władz państwowych i wojskowych, Reprezentację miasta, Organizacje społeczne, Stowarzyszenia i pobożnych chrześcijan Małopolska Straż Obywatelska

## *Z miasta*

(.) **II. Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie.** Do licznych, poprzednio już zapowiedzianych zjazdów kongresów i konferencyj, o wybitnem znaczeniu gospodarczem, które odbyć się mają z okazji jubileuszowych Targów Wschodnich i w czasie ich trwania, zwołany został ostatnio z inicjatywy Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, jednomyśl nie zatwierdzonej przez Komitet Organizacyjny Związku Związków Kas Oszczędności w Warszawie, II. ogólnokrajowy zjazd komunalnych kas oszczędności, który się odbędzie w dniach 14. i 15. września br. Pod względem organizacji, zjazd ten będzie się tem różnił od zeszłorocznego, który po raz pierwszy odbył się podczas Wystawy Krajowej w Poznaniu, że wygłoszone na nim referaty będą następnie przedmiotem obrad w komisjach i dadzą możność wymiany zdań i przeprowadzenia szczegółowej dyskusji w sprawach ogół komunalnych kas żywo obchodzących. Za główny temat referatów zjazdowych, które wygłoszą pp. Leon Żebrowski, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności w Stanisławowie i p. Kazimierz Namysł, Dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, obrano zagadnienia polityki kredytowej Kas Oszczędności i rolę ich w systemie celowego oszczędzania na cele budowlane. Dru-gi dzień zjazdu poświęcony będzie zwiedzaniu Targów Wschodnich.

**Czechosłowackie Ministerstwo Handlu i Dyrekcja Targów Praskich w Pradze,** zamianowały znanego w szerokich kołach we Lwowie i zamieszkałego tu przy ul. Reja 8 p. Ludwika Feigla, honorowym zastępcą Targów Praskich na Targach Wschodnich we Lwowie.

## HUMOR.



OBRAŹLIWE PYTANIE.

— Przepraszam, czy nie wie pan, gdzie tu jest policja?

— A to bezczelność! — Za kogo pan mnie właściwie bierze!

## *Kronika policyjna.*

(—) **Znowu ofiara oszustek.** Teodor Wahuta, rolnik ze Starego Janowa, doniósł policji, że wczoraj na ulicy został zaczepiony przez dwie niewiasty, które w podstępny sposób wyłudziły od niego 250 zł., dając mu wzamian kopertę ze skrawkami gazet. Pod zarzutem oszust wa aresztowano natychmiast Helenę Hermanowicz i Wandę Sołtys, obie już kilkakrotnie karane, które zostały przez poszkodowanego rozpoznane.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Jana Mykietyna za kradzież pary butów, wartości 70 zł. ze straganu na pl. Solskich. — Ludwika Malika przytrzymanego na gorącym uczynku włamania do pracowni szewskiej przy ul. Gródeckiej. — Kazimierza Szpunara i Juljana Persa, poszukiwanych za kradzież, oraz Józefa Wana za oszustwo przez przejazd pociągiem bez biletu.

(—) **Wyjaśnienie.** W związku z onegdajszą notatką o zamachu samobójczym Bronisławy Masłowej, zamieszkałej przy ul. Piekarskiej 41, rzekomo koryntjanki, jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że p. Bronisława Matłowa (a nie Masłowa) mężatka, targnęła się na życie z powodu nieporozumień małżeńskich.

GŁOSY PUBLICZNE.

# Co się stało z projektem gimnazjum w Brzuchowicach?

Lwów, 10. sierpnia.

(.) Piszą nam: Przed kilku laty głośną była sprawa **koedukacyjnego gimnazjum w Brzuchowicach**, a projekt ten znalazł bardzo silny i sympatyczny oddźwięk we Lwowie. Urządzano na ten cel różne imprezy dochodowe, których rezultatem była zebrana już wcale poważna kwota pieniężna. Ponieważ od dłuższego czasu sprawa ta zupełnie ucichła, wskazanem byłoby z powrotem ją odgrzebać, a przynajmniej podać do wiadomości publicznej **co się z zebranymi funduszami dzieje.**

Sprawa ta jest tembardziej aktualną, że Brzuchowice mają widoki rozwinięcia się w ciągu najbliższych kilku lat **w poważną, a przedewszystkiem jedyną podlwowską miejscowość klimatyczną.** Zimna Woda bowiem straci zupełnie ten charakter, gdyż te resztki lasów, które pozostały jeszcze w pobliżu dworca kolejowego i letniska, jako takiego, są rozparcelowane. Jest już zezwolenie korczunkowe i w ciągu kilku lat **zostaną** te parcele zabudowane.

Wówczas dopiero całe zainteresowanie zwróci się w kierunku Brzuchowic, które ze swemi rozległemi lasami szpilkowemi przedstawiają **ogromne walory na podmiejską miejscowość wypoczynkową w pełnym słowa tego znaczeniu.**

**Grupa przyjaciół Brzuchowic.**

—o—

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Lwów, 10. sierpnia.

(.) Nowy numer „Przeglądu Komunikacyjnego". Ukazał się nowy numer „Przeglądu Komunikacyjnego" wydawnictwa Ajencji Wschodniej. Treść tego numeru jest następująca: Polskie Koleje Państwowe będą wyodrębnione z gospodarki państwowej — specjalny wywiad z p. Min. Komunikacji inż. Alfonsem Kühnem o komercjalizacji kolei — Stamis. Znakomici goście zagraniczni w Polsce z okazji M. W. K. T. Ministrowie zagraniczni o stosunkach z Polską i Wystawie Poznańskiej. Realne wyniki M. W. K. T. — wywiad z Nacz. Dyr. prof. St. Roppem. Wystawa Poznańska stanęła minimalnemi funduszami. Dyr. Tad. Rolla-Dobiński o gospodarce finansowej Wystawy. Przemysł taboru kolejowego na M. W. K. T. — St. Janiszewski wicedyrektor M. W. K. T. Czem się wyróżnia wystawa w Poznaniu? — St. Misiakowski. Możliwości ekspansji eksportowej Polskiego Przem. Taboru Kolejowego. Ruch tramwajowy i autobusowy w G. Śląsku i w Zagł. Dąbrowskiem — dyr. inż. St. Wrede. Komunikacja autobusowa w Polsce — ważniejsze uchwały I-go Pol. Kongresu Komun. Autobus w Poznaniu. 8 miesięcy pracy organizacyjnej Centr. Zw. Właścicieli Autobusów R. P. Niedole Międzymiastowej Komun. Autobusowej. Poznańska Kolej Elektryczna. Krakowska Dyrekcja Kolejowa wymaga należytej rozbudowy, dyr. inż. M. Gronowski. Zakłady Ostrowieckie na Wystawie w Poznaniu Cele i zadania Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — Wł. Starzak. Przewozy towarowe w skrzyniach zbiorczych.

Z powyższego widać, że treść ostatniego numeru „Przeglądu Komunikacyjnego" jest bardzo aktualna i bogata. Dodać należy, że cały numer ozdobiony jest licznemi kliszami.

---

Człowiek ciężko chory nerwowo i kaleka na rękę, pozbawiony zupełnie środków do życia, zwraca się do ofiarności publicznej z prośbą o datki, choćby najskromniejsze. Składki przyjmuje Administracja „Gazety Porannej" dla Jana Tetleckiego.

ZE SPORTU.

# Niedzielny program sportowy.

Lwów, 10. sierpnia.

Dzisiejszy program sportowy ogranicza się **znów przeważnie do zawodów piłkarskich.** Przewiduje on następujące atrakcje:

**Ł. T. S. G.—Pogoń,** zaw. o mistrz. Ligi, godzina 17, boisko Pogoni, poprzedzi mecz towarzyski A. Z. S.— Pogoń I B.

**Resovia—Lechja,** zaw. o mistrz. kl. A godz. 10-ta, boisko 40 pp.

**Ukraina—Czarni I B,** zaw. o mistrz. kl. A, godz. 10-ta, boisko Czarnych.

# Wiadomości z białego sportu.

**Lwów,** 10. sierpnia.

Lwowski Klub Tennisowy, znajdujący się w **przededniu ciężkiej rozgrywki finałowej o mistrzowstwo klubowe Polski,** wystąpi przeciw A. Z. S.-owi krakowskiemu względnie Legji prawdopodobnie w osłabionym składzie, ze względu na to, że Kołcz I rozpoczyna w bież. mies. **służbę wojskową** w podchorążówce we Włodzimierzu Wol. Spodziewać się jednak należy, że przełożone władze wojskowe w zrozumieniu sytuacji klubu nie omieszkają udzielić Kołczowi na czas rozgrywki urlopu.

7 września **odbędą się międzymiastowe zawody tennisowe Lwów—Kraków** we Lwowie. Celem ustawienia drużyny reprezentacyjnej odbędą się w przyszłym tygodniu gry eliminacyjne. Bliższe szczegóły podamy.

# Komitet zawodów strzeleckich apeluje...

W OBLICZU WIELKIEJ REWJI SPORTOWEJ.

**Lwów,** 10. sierpnia.

W dniach od 30 sierpnia do 9 września br. odbędą się we Lwowie **V. Narodowe Zawody Strzeleckie.** Będą one w całej Rzeczypospolitej jedną z największych propagandowych **imprez strzeleckich** w czasie trwania jubileuszowych X. Targów Wschodnich. Impreza ta musi się stać **miernikiem wartości strzelców we wszystkich organizacjach i sekcjach, w związkach i klubach,** uprawiających strzelectwo. Dlatego też Komitet Organizacyjny V. Narodowych Zawodów Strzeleckich, walcząc **z trudnościami finansowemi** przy organizowaniu tych zawodów, zwraca się tą drogą **do ofiarności społeczeństwa,** instytucyj społecznych i stowarzyszeń o składanie datków pieniężnych, względnie o ofiarowywanie nagród w formie broni, łuków, plakiet i amunicji. Ofiarowane nagrody uprasza się nadsyłać pod adresem: Sekretarjat V. Narodowych Zawodów Strzeleckich, Lwów, ul. Janowska 5, tel. 26—04, zaś datki pieniężne na konto PKO. Nr. 410951.

# Jak umieścić chorego w szpitalu?

NOWY SPOSÓB ZAROBKOWANIA.

**Lwów,** 10. sierpnia.

(:) Różne są sposoby zdobywania pieniędzy. Do wielu znanych już przybyło w Warszawie **umieszczanie chorych umysłowo w szpitalu.**

Szpital dla umysłowo chorych św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej teoretycznie posiada **370** miejsc, w praktyce jednak liczba chorych jest **dwukrotnie większa,** skutkiem czego chorzy dosłownie jeżą na korytarzach, w przejściach itp.

Przepełnienie jest tak wielkie, że lekarze, do których zwraca się dzień nie po **dwadzieścia kilka osób, nie mogą kwalifikować nawet niebezpiecznych dla otoczenia chorych do umieszczenia w szpitalu** i po udzieleniu odpowiednich rad i wskazówek, oraz zabiegów, odsyłają ich do domu, pozostawiając pod opieką rodziny.

Teraz zaczyna się pole do popisu dla **„dobroczyńców", czuwających przed szpitalem.**

Zobaczywszy kogoś, kto wraz z chorym wychodzi ze szpitala, „dobroczyńca" taki oświadcza, że za **100 czy 200 złotych podejmie się umieścić chorego w szpitalu.**

Jeżeli transakcja dojdzie do skutku i „dobroczyńca" dostanie zaliczkę w wysokości conajmniej połowy **umówionej sumy,** zaczyna się następująca procedura.

Chorego umysłowo pozostawia się na ulicy bez opieki, a współpracownik „dobroczyńcy", zobaczywszy policjanta, wszczyna **umyślnie z chorym awanturę.**

Krzyk, hałas i zamieszanie: nadbiega policjant, komisarjat, protokół, areszt, aż wreszcie policyjnie stwierdziwszy, że mają do czynienia **z chorym umysłowo,** po którego nikt się nie zgłasza, występują z odpowiednim wnioskiem do Komisarjatu Rządu, na którego polecenie znajdzie się w szpitalu **jeszcze jeden siennik** i jeszcze kawałek wolnej przestrzeni i w rezultacie chory umysłowo taką drogą znajduje opiekę i pomoc lekarską w szpitalu.

Po tygodniu, czy dwóch zgłasza się do niego rodzina, odwiedza go, zadowolona, iż wreszcie nieszczęśliwy znalazł odpowiednią opiekę, a tymczasem „dobroczyńcy" uwijają się w dalszym ciągu przed szpitalem, ofiarowując swe usługi.

Taki proceder **nie stanowi naturalnie przestępstwa kryminalnego,** chyba tylko w tych wypadkach, gdy „dobroczyńca", otrzymawszy zaliczkę, nic nie zrobiwszy, ulatnia się z nią dyskretnie.

---

**B. obrońca Lwowa z III.** odcinka znajduje się w krytycznem położeniu z powodu braku pracy i wyczerpania wszelkich środków do życia. — Może być pomocnikiem cukierniczym, drukarnianym lub podejmie się jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia z zaofiarowaniem pomocy do Administracji pod adresem „Obrońca Lwowa", gdzie również na życzenie podany zostanie adres petenta. 3

# O wzmożenie przemysłu budowlanego.

**Lwów,** 10. sierpnia.

Jeden z najpoważniejszych architektów naszego miasta, p. **inżynier Kalikst Krzyżanowski** tak się wyraża o wzmożeniu ruchu budowlanego:

W naszych stosunkach obecnych powinno się budować większe objekta mieszkalne t. zw. blokowe domy, w kalkulacji wypadają one bowiem taniej, bo dadzą się pociągnąć pod oszczędniejszy system budowania.

Jakkolwiek dużo zwolenników jest za systemem budowania małych domków, to jednak w obecnych stosunkach rynek budowlany nie jest dostatecznie ani zorganizowany ani przygotowany. Tak, jak blok mieszkaniowy w naszych zawodowych kołach architektów jest już dość dobrze przestudjowany i o dobry tani projekt nie jest trudno, tak zaprojektowanie dobrego i taniego domku mieszkalnego napotyka na trudności, bo architekci nasi za mało tej sprawie poświęcają studjów i w przeważnej większości projekta takich domków wypadają niepraktycznie, niecelowo, a co zatem idzie — drogo. Tani, trwały, o wszelkich cechach solidnej budowy domek, o estetycznym wyglądzie wnętrza i o dobrej architekturze, wygodny i przytulny w otoczeniu ogrodowem, w dobrze na ten cel obranej dzielnicy willowej, z założonemi drogami i kanałami itd. przy zaprowadzeniu jak najdalej idących postępów i wymagań w kierunku hygjenicznym i kulturalnym — to głębokie studja, których brak naszym architektom — a co jest bardziej tragicznem, że w naszej dzielnicy — studjów tych brak jest także i tym majstrom murarskim i budowniczym, do których przeważnie odnosi się małopolski klijent, uciekający przed niepraktycznym artystą architektą w tem przeświadczeniu, że budowniczy lub majster murarski bardziej realnie zużyje jego całożyciowe oszczędności, aniżeli artysta-architekt który u nas prócz studjów na technice i wielkich idei nie posiada z braku praktyki budowlanej w swoich pracach, żadnego związku z życiem realnem, co niestety jest zgodne z prawdą. Jak dalece architekci dają sobie w tym kierunku wytrącić inicjatywę, niech posłuży fakt, że p. Minister Matakiewicz odniósł się do Koła inżynierów, ażeby zwołali ankietę dla ustalenia typów tanich domów, na którą to ankietę zostałem i ja zaproszony, jednak nie poszedłem, bo trudno z inżynierami dróg i mostów rozmawiać o budowie taniego typu domów, skoro studja te są równie trudne i poważne jak i studja o budowie mostów.

—o—

# Córka adwokatem matki przeciw ojcu.

**Lwów,** 10. sierpnia.

(r) Rzecz jasna, że działo się w Ameryce, w mieście **Atlantic City.** Miss **Mary Reecelli** zastępowała w sądzie swą matkę. W tem nie byłoby jeszcze sensacji. Gorzej, że **oskarżała rodzonego ojca** i zażądała przyznania matce odszkodowania. Rodzony bowiem jej ojciec, opuścił swą żonę, a jej matkę bez powodu i złośliwie już po raz 19-ty. W rezultacie sąd skazał pozwanego na zapłacenie dość znacznych alimentów.

# Znów zatrucie.

**Lwów,** 10. sierpnia.

(—) W realności przy ul. Na Błonie 44 mieszkała 50-letnia **Marja Michaleska,** żona kolejarza, która od dłuższego już czasu z nieznanych bliżej przyczyn **zatruwała się alkoholem.** Gdy jej zabrakło pieniędzy na kupno drogiej wódki, zadowalała się spirytusem denaturowanym.

Ub. nocy Michalewska znowu napiła się **większej ilości spirytusu denaturowanego** i doznała tak silnego zatrucia, że **nad ranem zmarła.** Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.




# Podatki, które zapłacić należy

W MIESIĄCU SIERPNIU.

**Lwów** 10. sierpnia

(.) Izba skarbowa I. we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu sierpniu br. terminy płatności tych podatków, a w szczególności: do 15. sierpnia zaliczka podatku przemysłowego od obrotu za II. kwartał 1930 r. dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych; do 15. sierpnia państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I—V. kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonanych potrąceniach (do tego podatku niema zastosowania 14-to dniowy ulgowy termin). W ciągu miesiąca sierpnia br. płatny jest podatek od nieruchomości za II. kwartał 1930 r. oraz podatek od lokali i placów za III. kwartał 1930 r. Wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu sierpniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Podając powyższe do wiadomości wzywa Izba Skarbowa płatników w ich własnym interesie do ścisłego dotrzymania powyższych terminów płatności celem uniknięcia egzekucji i dotkliwych kosztów egzekucyjnych. Nadto przypomina się, że udzielona reskryptem Minist. ulga obniżająca karę za zwłokę do półtora procent miesięcznie od terminu płatności ma zastosowanie tylko do wpłat dokonanych do końca sierpnia b. r.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 9. sierpnia. (PAT) N. Jork 487.06 Paryż 123.79 Berlin 20.38 i 5 ósm. Montreal 486.40 Hiszpanja 43.67 i pół Amsterdam 12.08 i 5 ósm. Bruksela 34.80 i 1 ósma, Włochy 92.97 Szwajcarja 25.06 i ćw. Kopenhaga 18.16 i 3 ósm. Sztokholm 18.10 i pół Oslo 18.6 i 5 ósm. Helsingfors 193.37 Praga 164.20 Budapeszt 27.777 Sofja 670.60 Lisbona 108.22 Konstantynopol 1025 Ateny 375 Wiedeń 34.40 Warszawa 43.41.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 9. sierpnia. (PAT) Londyn 123.30 Nowy Jork 25.41 i pół Bruksela 355 i 3 cz. Hiszpanja 284 Włochy 133.15 Szwajcarja 494 i pół Kopenhaga 687 i 3 czw. Amsterdam 1024.25 Oslo 681.50 Sztokholm 684.00 Praga 75.40 Rumunja 15.15 Wiedeń 359 Berlin 607 i ćw.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 9. sierpnia. (PAT) Paryż 20.23 Londyn 25.03 i 7 ósm. Nowy Jork 5.14, Bruksela 71.95 Włochy 26.33 i pół Hiszpanja 57.21 Amsterdam 207.17 i pół Berlin 122.80 Wiedeń 138.35 Sztokholm 137.85 Oslo 137.85 Kopenhaga 3.72 i pół Sofja 15.24 i pół Praga 57.75 Warszawa 90.21 Budapeszt 9.12 i 3 czw. Białogród 6.68 Ateny 2.4 i pół Konstantynopol 3.06 i pół Bukareszt 12.95 Helsingfors 189.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 10. sierpnia.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszy mciągu spada w cenie.

**DEWIZY:** Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50,

## KĄCIK RADJOWY.

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Lwów,** 9 sierpnia.

**LWÓW** 10.00 Transmisja z Radomia: Msza polowa z kazaniem ks. Biskupa Bandurskiego. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.00—17.00 Transmisja z Warszawy: Przemówienie p. Premjera Sławka i gen. dywizji Edwarda Rydza-Śmigłego z okazji uroczystości, związanej z 9 ogólnym Zjazdem Legjonistów. 17.10 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Marja Szymanowska“, wygłosi prof. Adam Czartkowski. 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej. I. 1. F. Boieldieu: Uwertura do op. „Kalif z Bagdadu“. 2. P. A. Steck: Walc — intermezzo „Flirtation“, 3. E. Gillet: Kołowrotek babuni. II. 4. P. Czajkowski: Poemat symfoniczny „Kaprys włoski“, 5. K. Namysłowski: Mazur „Matulu kochana“, 6. L. Andre: Mazur koncertowy. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: Żeromski: „Przedwiośnie“. 20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert. Wykonawcy: pp. Alfred Schenker (skrzypce), Stanisław Siwik (śpiew), Jan Hofmann (fort.), Bolesław Wallek-Walewski (akomp.) 1. Pugnani-Kreisler: Praeludium i Allegro p. A. Schenker, 2. a) Weber: arja z opery „Euryanta“, b) Wagner: Pożegnanie Lohengrina, p. St. Siwik. 3. a) Krein: Arja. b) Kirmann: Chant de Sophardim, p. A. Schenker. 4. a) Boito: arja z opery Mefistofeles, b) Bizet: romanza z opery „Carmen“, p. St. Siwik. 5. Paganini: Palpiti, p. A. Schenker. 6. a) Massenet: Elegja, b) Rachmaninow: Zmartwychwstał Pan, c) Czajkowski: Arja z opery „Dama pikowa“, p. St. Siwik. 7. a) Wladigerrof: Wardar, b) Paganini-Szymanowski: Capriccio, p. A. Schenker. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Z dziejów kultury estońskiej“, wygłosi Dr. Kazimiera Zawistowicz. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie.

**DAVENTRY** 22.05 Lekki koncert orkiestrowy. **KRÓLEWIEC** 19.00 Wieczór popularny. **KALUNDBORG** 20.00 Kompozycje taneczne klasyków wiedeńskich. **TALLIN** Odwiedziny p. Prezydenta Rzeczyposp. Prof. Ignacego Mościckiego (transmisja). **GLIWICE** 19.25 Wesoły wieczór, 20.30 Koncert śląskiej ork. sym. **SZTUTGART** 20.15 Koncert muzyki międzynarodowej, **HAMBURG** 11.00 Poranek Jana Straussa. 20.00 Koncert radjoork. **BERLIN** 15.30 Recital wokalny Pawła Lorenzi'ego, 20.00 Koncert. **MOTALA** 19.15 Koncert radjoork. **RZYM** 21.02 „Cyrulik Sewilski“ op. w 3 akt. Rossiniego. **LANGENBERG** 20.00 Koncert wieczorny. **PRAGA** 15.15 „Dwie wdowy“ op. komiczna w 3 akt. Smetany, **OSLO** 20.00 Muzyka operetkowa. **MEDJOLAN** 20.40 „Primarosa“ op. G. Pietri'ego. **WIEDEŃ** 19.30 Recital wiolonczelowy Wilhelma Winklera. 20.30 „Marta“ opera Flotowa. **BUDAPESZT** 13.00 Koncert symf. orkiestry Opery Królewskiej pod dyr. Ottona Berga. 20.00 Pieśni węgierskie.

**Poniedziałek dnia 11. sierpnia 1930.**

**LWÓW** 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Etyczne znaczenie turystyki wysokogórskiej“ wygłosi p. Zofja Królowa, 18.00 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie, 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Warszawy: Pogawędki techniczne. 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości, 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20.00 Sygnał czasu, poczem Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej i solisty. I. 1. Suppe: Uwertura „Cel wędrówki“ 22. Strauss: Walc „Bajki wschodnie“, 3. Puccini: Fantazja na temat z op. „Madame Butterfly“. 4. Solista. II. 5. Z. Noskowski: Polonez elegijny, 6. L. Różycki: Preludjum „Monna Liza Gioconda“. 7. Solista. 8. Dworzak: Taniec słowiański C-dur. 9. Czajkowski: Walc z op. „Eugenjusz Onegin“, 10. Salabert: One-step „Robert“ . 11. Sonnenfeld: Oberek fantastyczny. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Księżyc i ludzie“, wygłosi Dr. medycyny Jerzy Szpakowski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja z Warszawy: muzyka taneczna z restauracji i dancingu „Polonja—Palace Hotel“.

**LIPSK** 19.00 „Nędza cudownych dzieci“. **DAVENTRY** 21.00 Wieczór Wagnerowski. **BRATISLAWA** 18.00 Recital wiolonczelowy Józefa Kreneka, 19.35 Recital fortepianowy A. Baugartnera. **KALUNDBORG** 21.15 Recital skrzypcowy Johana Henriques'a, **TALLIN** Odwiedziny Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego. **BERLIN** 12.00 Transmisja uroczystości z Reichstagu, 16.30 Koncert. 20.00 Koncert uroczysty z „Sportpalast“. **MOTALA** 20.15 Sonia Mołdawska (skrz.), **RZYM** 21.02 Wieczór operetek włoskich. **MEDJOLAN** 20.40 „Faust“ opera Gounoda. **WIEDEŃ** 20.05 Koncert wied. ork. symf. **BUDAPESZT** 19.30 Koncert. Sol.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

**Dr. M. Mondschein**

Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30 wyjechał na studja za granicę i wraca z początkiem września. 6820

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

**Dr. OTTO FINSTERBUSCH**

b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 5915

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.

**Dr. FRISCH SAWICKA**

POWRÓCIŁA.

Ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) telefon 81—03. 6977-6

## PENSJONATY I LETNISKA

**NIEMIRÓW - ZDROJ**

w pierwszorzędnym pensjonacie

**„Sanato"** jeszcze kilka pokoi na sierpień do wynajęcia. 9625

**PENSJONAT „VICTORIA"** w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

**NIEMIRÓW Zdrój** Pensjonat Przyjaźń najpiękniejsze położenie pokoje słoneczne z piecami duże werandy światło elektryczne. Utrzymanie wykwintne ceny bardzo przystępne. 7000-3

**LETNISKO** Hrebenów. Pierwszorzędny pensjonat „Kalina" poleca na drugą połowę sierpnia i na miesiąc wrzesień słoneczne pokoje z balkonami i wykwintną kuchnią po zniżonych cenach. 7069-3

## KORESPONDENCJA

**PAN T. TWARDOWSKI**, były sztabsfeldfebel przy II. Ersatzkompanji 95. pułku piechoty (armji austrjackiej), stacjonowany w czasie wojny w Mährisch Schönberg, proszony o podanie swego obecnego adresu na imię Adolfa Jasińskiego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 49. 7062-2

## POSADY POSZUKIWANE

**INTELIGENTNA** młoda, szuka posady biurowej za skromną zapłatą, ewentualnie u dentysty „K. K." Adm. „Gaz. Por.". 7071-2

**WDOWA** po komisarzu lat czterdzieści, samotna, przyjmie posadę gospodyni. Zgłoszenia listowne „Gazeta Poranna" dla „Wdowy". 7018

## POSADY WOLNE

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 b. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6108-14

**MASZYNISTKA** potrzebna na miesiąc, podać kwalifikacje i wymagane warunki. Administracja pod „Underwood M" 7079-2

**AKWIZYTOR** branży węglowej, katolik, potrzebny. Zgłoszenia z referencjami do „Gazety Porannej" pod H. K. 7098-2

**PRAKTYKANT** znajdzie umieszczenie w handlu papieru. Jamliski, Szajnochy 2. 7009-3

**DO 20 ZŁ. DZIENNIE** zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7026-12

**DOCHODZĄCA** poszukiwana. Zgłoszenia Dr Wachmann, Zyblikiewicza 5 I. piętro. 7112

## MIESZKANIA I SKLEPY

**MIESZKANIA** przy ul. Grochowskiej 53. i 55., 1-no, 2, 3 i 4-ro pokojowe, do wynajęcia. Wiadomość pl. Marjacki 10 II. p. Kancelarja A. Lewickiego. 6861-3

**POKÓJ** piękny frontowy, umeblowany dla pań. Staszica 7/II. p. 7041-5

**POSZUKUJE się natychmiast jeden lub dwa pokoje z kuchnią. Czynsz z góry zapłacę Wiadomość w Administracji pod Adam.** 7053-5

**ODNAJMĘ** 2—3 komfortowe pokoje częściowo z meblami lub bez z ewentualnem użyciem kuchni. Praschilowa, Potockiego 11/I. od 19—20 godz. 7055-2

**POKÓJ** umeblowany wejście ze schodów dla poważnego pana do wynajęcia. Pełczyńska 7a, II p., drzwi 1. 7119

**POSZUKUJĘ** mieszkania 2 pokojowego umeblowanego z komfortem z użyciem kuchni. Okolica Kochanowskiego, Zielona. Listy: Adm. pod „Punktualnie". 7113-2

**FABRYKA** (także na skład) magazyn, szopa, blisko dworca, do wynajęcia. Traugutta 31. 7118

## KUPNO SPRZEDAŻ

**UWAGA DENTYŚCI.** W mieście ponad 40.000 mieszkańców dobrze prosperujący Zakład Dentystyczny z powodu choroby właściciela okazyjnie do sprzedania. Rzadka okazja dla młodego lekarza dentysty lub uprawnion. technika dentystycznego. Zgłoszenia pod „gotówka" do „Par", Akademicka 14. 6994-2

**OKAZJA.** Z powodu wyjazdu, willa murowana, podpiwniczona, jednopiętrowa nowa, 9 ubikacje wolne, 500 sążni ogrodu, drzewa owocowe, w Zimnej Wodzie, blisko stacji, z wkładem 15.000 zł. sprzeda firma „Kontrakt" Batorego 36. 7049-3

**DEREŃ** do smażenia i nalewki 12 zł., miód lipowy kuracyjny 21 zł. wysyła pięciokilowo, opakowanie franko za zaliczką A. Wenkert, Zaleszczyki. 7089-4

## RÓŻNE

**NAUCZYCIELE!** Opracowujemy referaty oraz streszczenia dzieł pedagogicznych do egzaminów nauczycielskich. Adres: „Referat". Lwów, skrytka 300. 7099-7

**WSPANIAŁE** pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

**SPÓLNIKA** z kapitałem 5000 zł. dla poważnego artykułu sezonowego na 2—3 miesięcy poszukuje się. Dochód zapewniony bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7048-2

**FUTRA**, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

**OSTRZEGAM!** Za kredyty udzielone Stefie Gembarowskiej, żonie Michała nie odpowiadam. Mąż. 7059-3

**KUFRY**, walizki, teczki, torebki portfele, wykonuje, naprawia: Barasz, pl. Bernardyński 2. 6984-2

**NADZWYCZAJNE** Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni. Powszechny Zakład Kredytowy Spółdz. z ogr. por. we Lwowie zwołuje na dzień 24. sierpnia 1930 o godz. 10 przedpoł. w lokalu spółdzielni przy pl. Marjackim 6—7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie i postanowienie w sprawie protokołu z odbytej ostatniej rewizji Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej. 2. Postanowienia co do wysokości sumy zobowiązań Spółdzielni w myśl art. 46 p. 3 ustawy o spółdzielniach. 4. Postanowienia co do wystąpienia i wybrania członków Zarządu. 5. Postanowienia co do wystąpienia i wybrania członków Rady Nadzorczej. 6. Ewentualja. Za Zarząd: Karol Alster, Maurycy Blodek. Za Radę Nadzorczą: Salomon Baseches. Lwów, dnia 10. sierpnia 1930. 7110




**Futra** damskie, męskie wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma

**W. Sichlera Synowie**

**Lwów, pl. Halicka 14.**

**Grobowce i pomniki**

**wykonuje**

**najtaniej i najsolidniej**

**Aleksander Król**

**Lwów, Janowska 85**

**Telefon 67 86.** 5 89

**Filja: Przemyśl, Słowackiego 79**

Specjalista PYJAM męskich i damskich

**S. M. WILF**

Lwów, Leona Sapiehy 2.

poleca się P. T. Publiczności.

6590 10

**BUDUJCIE**

**CEMUNITEM**

który jest o wiele tańszym od cegły. 5611

**MEBLE KLUBOWE, GARNITURY SALONOWE**

poleca gotowe i wykonuje na zamówienie firma tapicersko-dekoracyjna

**JANA ORTNERA, Lwów, ul. Sykstuska 41.** 5771

**Warsztaty mechaniczne i spawalnia**

**Władysław Płatek i Józef Baran**

**Lwów ul. Łokietka 16**

Wykonuje naprawy maszyn wszelkich rodzajów i systemów. Specjalność naprawa i montowanie maszyn drukarskich i introligatorskich, oraz naprawa samochodów. 5772

**ZAKŁAD INSTALACYJNY I WYTWÓRNIA ŚLUSARSKA**

oraz

**Zakład konserwacji wodociągów**

**Łyczakowska 15. tel. 71-61**

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i instalacji wchodzące oraz konserwacja wszelkich urządzeń wodociągowych i sanitarnych. 7109

**Zakład Wulkanizacyjny**

M. SERKESA

Lwów, Zielona 47. Garaże Imperial tel. 79 11.

Reparacje pneumatyków Samochod. gum powoz. kaloszy, śniegowców oraz przedmiotów gumowych. Zakład wyposażony w najnowsze aparaty. 5979-16

Krajowa chem. Farbiarnia i Pralnia

**Jana Daszkiewicza**

ul. Podlewskiego 3.

przyjmuje garderobę męską i damską do farbowania i czyszczenia. 6051-2

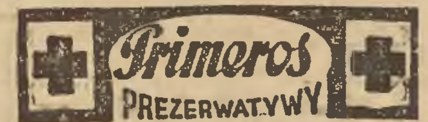
**Herby i monogramy** w kamieniach szlac. etnych

**BODEK** Hotel Europejski Pl. Marjacki 4. 6141

**Grafologini Sarment,**

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA boczna Hoffmana) 10 II. p. drzwi lewe. 6163

**ZDROWIE TO SKARB**




antyseptyczne spreparowane

**TO GWARANCJA ZDROWIA.** 6179

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny

**MICHAŁA MAJEWSKIEGO**

dla instalacji centralnego ogrzewania wodociągów, gazu i urządzeń sanitarn. we Lwowie: Biuro Pasaż Hausmana 3, mieszkanie ul. św. Piotra 21 II. p. tel. 87—33. 6207-12

**SALON FRYZJERSTWA DAMSKIEGO „LA FRANCE"**

W GALERJI MARJACKIEJ

dawny hotel francuski

zawiadamia, że lokal został zupełnie odnowiony i poleca się nadal względom Szan. P. T. Klijenteli. 6224-10

**Wytwórnia kapeluszy damskich**

**„KAPELINA" Rynek 14.**

poleca swoje znane wyroby. 6348

ROK ZAŁOŻENIA 1884.

**FERDYNAND HORNUNG**

**WYTWÓRNIA STOLARSKA**

**LWÓW**

**ul. Szpitalna 54.** 6443

**Zródlana 11. tel. 24 15**

Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Nieprześcignionej dobroci i jakości

**OWOCE**

do smażenia oraz wszelkie jarzyny codziennie świeże dostanie się

**LINDEGO 10. — tel. 39—58.** 6397-10

**MEBLE**

różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Doroteum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

**Rudolf Bringer**

# Sztylet z kryształu

Ilustrował Lu-Can

Przekład autoryzowany Haliny Boksarówny

— Portfel?

— Powinien był być w wewnętrznej kieszeni ubrania...

Przerwał, widząc z radością, że Chaulvet zarumienił się jak młoda panienka.

— Mogę się założyć, żeście nie szukali.

— Nie — przyznał zmieszany Chaulvet.

Teraz Rosic był górą. Zmiażdżył prokuratora spojrzeniem pełnem pogardy i powiedział:

— Władze sądowe są ślepe. Na szczęście mają do pomocy policję... tę policję, z której się tak chętnie drwi...

— Co się odwlecze, to nie uciecze — zauważył Chaulvet. — Zaraz każę...

— Co?

— Zrewidować ubranie zabitego.

— Pójdę z panem do szpitala.

Przed sekcją oczywiście rozebrano ofiarę.

— Gdzieście położyli ubranie? — spytał prokurator posługacza.

— W tym pokoiku na prawo.

Po chwili przyniósł paczkę, składającą się z bielizny i ubrania.

— A marynarka? — spytał Rosic.

— Marynarka?

— Przecież ten człowiek miał chyba marynarkę! Gdzież się podziała?

Naprożno szukano wszędzie. Marynarka znikła. Ale w jaki sposób? Kto ją ukradł? Nowa zagadka. Posługacz przysięgał na wszystkie świętości, że schował marynarkę wraz z resztą ubrania; nikt nie mógł wejść do pokoju, gdyż klucze miał przy sobie. Nic nie rozumiał.

— Tak jest zwykle — mówił ironicznie Rosic — gdy się nie robi tego, co trzeba, odrazu.

Był szczęśliwy. Zemścił się teraz. Dorzucił:

— Komu zależało na tej marynarce? Mordercy. Ale któremu? Pańskiemu, czy mojemu? Bo mamy dwóch, panie prokuratorze. Zdaje mi się, że to mój. Niech pan zaczeka na mnie w swoim gabinecie pół godziny.

Rosic wyszedł ze szpitala i po piętnastu minutach znalazł się na dworcu.

— Przepraszam pana — zwrócił się do zawiadowcy — nie zauważył pan, czy z pociągu o godzinie dwunastej z minutami wysiadł jakiś podróżny w żółtych butach i zielonem ubraniu, bez kapelusza?

— Ale...

— Proszę odpowiadać. Jestem kierownikiem brygady lotnej w Ljonie, oto mój bilet.

— Wybaczy pan — zaczął wywiadowca. — Rzeczywiście z pociągu tego wysiadł człowiek, którego wygląd zgadzał się z tym opisem. Wsiadł nawet do autobusu, który kursuje między Walencją i lewym brzegiem.

— Byłem tego pewny! — zawołał Rosic z triumfującym uśmiechem i wrócił do prokuratora.

— Panie Chaulvet, morderca, który wyskoczył z B-14, który każe sobie wypłacić tysiąc franków dla sprawy „kryształowego sztyletu", który bierze bilet do Ljonu i wysiada w drodze, jest tym samym, który kradnie marynarki nieszczęśliwych ofiar zamordowanych w luksusowych pociągach.

— Co takiego? Któż to panu powiedział?

— Mój nos. Ten morderca wysiadł w południe na stacji w Saint Péray, zamiast jechać do Ljonu; wrócił do Walencji, aby zwędzić marynarkę zabitego. Mam dowód. A wie pan dlaczego? Ponieważ w drodze przeczytał w gazecie, że zbrodnię jego wykryto w Walencji, wobec czego zatrzymał się tam, zamiast jechać do Ljonu.

— A skąd ma pan dowód, że to on właśnie skradł marynarkę?

— Bo tylko jemu zależało na portfelu zabitego.

— Więc pan twierdzi, że to jest morderca?

— Bezwzględnie.

— Przecież jest dowiedzione, że prawdziwy morderca wskoczył do pociągu 234 i wrzucił głowę do Izery.

— To jedenasty podróżny — rzekł Rosic. — Oczywiście jest to ciemny punkt sprawy, ale wszystko się w najbliższych dniach wyjaśni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

19)



LATAJĄCY HOTEL.

**Trzeba pewnej dozy wyobraźni, by odgadnąć, że to z komfortem urządzone wnętrze o luksusowych meblach i dalekiej perspektywie jest — częścią sterowca pasażerskiego. Przeniesienie komfortu aż pod chmury jest dokumentem niebywałego rozwoju techniki.**



Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
L. M. 123.091/30.
W. III.

We Lwowie, dnia 7. sierpnia 1930.

**Ogłoszenie przetargu.**

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż remontowanego sprzętu elektrycznego jak opornice, lampy sufitowe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową instalację efektów świetlnych.

Przedmiary i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. u inżyniera-konserwatora Teatrów miejskich) za opłatą 2 zł. od egzemplarza. Rozebrany sprzęt elektryczny oglądać można w gmachu Teatru przy ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. sierpnia o godz. 12-tej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta
7104-4 Inż. Jan BRZOZOWSKI w. r.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

**B. ZYCZYŃSKA, Łyczakowska 165.**
**J. TRUSZ, Łyczakowska 75.**
**CZESŁAWA PETERMANÓWNA, Kętrzyńskiego 35.**
**ANNA BUCHHOLZ, Bogdanówka.**
**PIOTR RĄCZKOWSKI, Kętrzyńskiego l. 35.**

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.